

Czwartek dnia 16. czerwea 1904.

PRENUMERATA:

We Lwowie:

miesięcznie 1 kor. — h.
z odnošen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 50 h.

W Krakowie:

miesięcznie 1 k. 25 h.
z odnošen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 50 h.LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.KRAKÓW, Kantor Administracji, ul. Szewska 27.
Wychodzi rano. — Egzemplarz 6 halerzyListy i artykuły nadsyład należy wprost do Redakcyi
do Lwowa. Rękopisów Redakcyja nie zwraca. Niefran-
kowanych listów nie przyjmuje się.

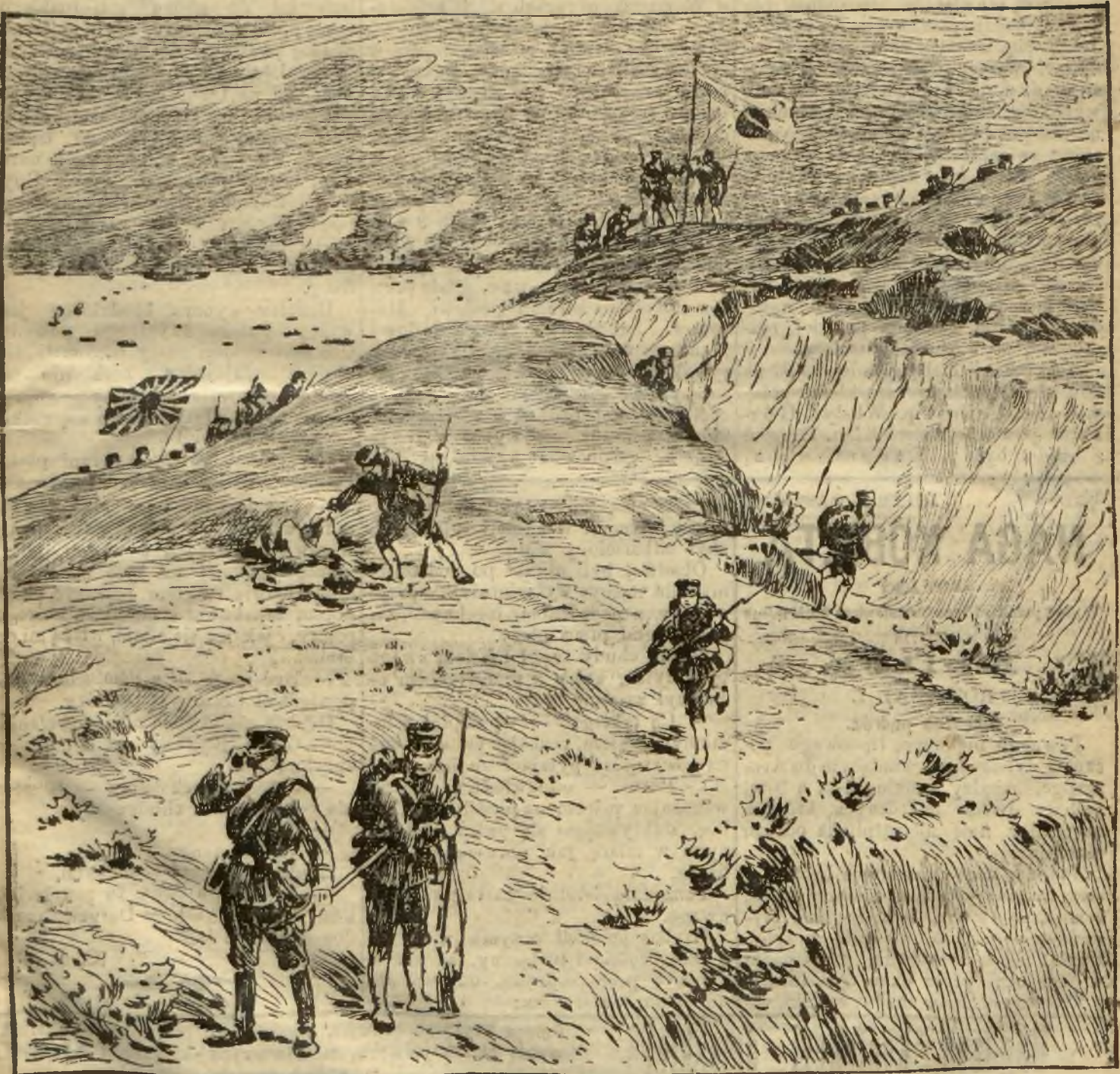
Redaktor: Bronisław Laskownicki

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz petiłowy jednoszpaltowy
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy
Nadesłano po 50 halerzy za wiersz petiłow.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich biurach i trafikach w całej Galicyi

Zatknięcie sztandaru.



Japończycy, wylądowawszy na półwyspie Liaotung w pobliżu Dalnego, zatykają na szczycie wzniesienia sztandar japoński.

Po wyborze.

Wczorajsze wybory uzupełniające do Sejmu krajowego w miejsce posłów ruskich, którzy, po znanej secesyi z Sejmu, złożyli swe mandaty — nie sprawiły nikomu wrażenia niespodzianki. Jak wiadomo już z depesz wczorajszych, we wszystkich okręgach, z wyjątkiem jednego, brodzkiego, wybrani zostali ponownie ci sami posłowie-secesyoniści.

Na dziesięć okręgów wyborczych tylko w pięciu stanęli obok kandydatów ruskich, także kandydaci polscy, a wszyscy pięciu, jakkolwiek pozostali w mniejszości, to jednak pozyskali bardzo poważną liczbę głosów. Jeżeli się zważy, że ci polscy kandydaci występowali na własną rękę, że rząd, u nas najważniejszy czynnik wyborczy, zajął stanowisko przychylnie dla ponownego wyboru secesyonistów, że centralny komitet wyborczy polski zabrał głos dopiero w ostatniej chwili i to widocznie tylko dla formy — to przy takich warunkach owe głosy, skupione w pięciu okręgach dokoła kandydatów polskich, możemy uważać za objaw dodatni, jako dowód budzącej się świadomości narodowej wśród ludności polskiej, rozrzuconej po wschodniej Galicyi.

Największą liczbę głosów, bo 91 na 209 głosujących (a więc blisko połowa), zdołał zebrać p. Władysław Górka w powiecie rawskim. Drugim z rzędu był p. Lenartowicz,

który w powiecie lińskim otrzymał 87 głosów na 231, trzecim p. Krzeczunowicz w powiecie rohatyńskim (75 na 218), czwartym p. Obertyński w pow. żółkiewskim (61 na 188) — wreszcie w powiecie zbarraskim włościanin polski Sobolak (45 na 139).

Liczyby to, zebrano niemal przypadkowo i bez żadnej forsy, dowodzą, że wymienione okręgi nie są dla Rusinów zupełnie pewne i z faktem tym stronnictwa ruskie powinny się poważnie liczyć w swojej polityce, opierającej się — jak dotychczas — głównie na nienawiści do Polaków.

W trzech okręgach mieli secesyoniści kontrkandydatów ruskich, co znowu świadczy o małej karności w społeczeństwie ruskim, które, w myśl rzuconego po secesyi hasła, miało secesyonistów popierać solidarnie.

I tak w Dolinie przeciw znanemu krzykaczowi ks. Bohaczewskiemu wystąpił włościanin Nykołyn, który jednak otrzymał tylko 9 głosów na 139 głosujących. O wiele poważniej przedstawiała się sprawa w Stanisławowie, gdzie przeciw dotychczasowemu posłowi, Harykowi, kandydował radca sądowy Mandyczewski, jako weale groźny rywal, otrzymał bowiem na 209 głosujących 86 głosów.

Najfatalniej jednak dla secesyonistów zakończył się wybór w Brodach, gdzie wódz secesyi, p. Ale-

ksander Barwiński, upadł skandalicznie, gdyż na 208 głosujących otrzymał zaledwie 43 gl. podczas gdy przeciwnik jego z obozu staroruskiego, ks. Effinowicz, wyszedł zwycięsko ze 185 głosami. Jest to wypadek bardzo znamienny i pierwszorzędną doniosłości, albowiem wyborcy brodzcy tym sposobem demonstracyjnie objawili, że potępiają intrygantwo i karyerowiczowstwo, których to cnót w polityce ruskiej wybitnym przedstawicielem był p. Aleksander Barwiński.

Jakim będzie jego następcą, ks. Effinowicz, nie wiemy. To, że należy on do obozu staroruskiego, czyli moskalofiskiego, nie daje jeszcze żadnej podstawy do przesądzania jego działalności. Wolimy raczej oprzeć nasz sąd na tom, co ks. Effinowicz powiedział na jednym ze zgromadzeń przedwyborczych, że będzie dążył do zgody obu bratnich narodów, ten kraj zamieszkujących. Gdyby dotrzymał tego przyrzeczenia, powitalibyśmy w nim, bez względu na stronnictwo, do którego należy, nabytek, dla Sejmu wielce pożądany.

Rezultat wyboru brodzkiego jest ważny jeszcze z jednego powodu. Oto secesyoniści ruscy odgrążali się, że jeśli bodaj jeden z nich nie zostanie ponownie wybrany — wszyscy złożą mandaty. Słowo się rzekło — kobyłka u plotu.

Czy jednak świeżo wybrani posło-

163

JULES de GASTIGNE

NAGA KOBIETA

ROMANS

Wolny przekład Jana Jarmulowicza-Łoźdzkiego

Epilog.

ROZDZIAŁ I.

Spieszna podróż.

Pewnego pięknego, lipcowego poranku dylizansem, wiodącym do Aromange, między godziną 4-tą a 5-tą, jechało dwóch podróżnych, których czytelnicy nasi niewątpliwie od razu poznają.

Jeden z nich mizerny, z krótko ostrzyżonymi włosami, ogoloną brodą, z znużoną twarzą, lecz żywymi, błyszczącymi oczyma, uważnie przypatrywał się wszystkiemu, co wpadło w jego oczy przez okno dylizansu.

Towarzysz jego, tłusty, wysoki, wi-

docznie zmęczony przedwczesną otłością, drzemał w kącie i sapał, jak zbyt odkarmiony wół.

Obadwaj byli ubrani po podróżnemu, nie nazbyt wykwiłtnie, ale przyzwoicie, z podróżnymi torebkami, zawieszonymi przez plecy.

Wtem chudy trącił łokciem swego towarzysza, który z przestрахem otworzył zaspane oczy.

— Co takiego? — wyszeptał stłumionym głosem, rzucając jednocześnie na towarzysza pytające spojrzenie.

— Patrz — odpowiedział ostatni, wskazując palcem na przeszlezną okolicę, odkrywającą się przed podróżnymi w miarę, jak poruszał się dylizans.

Panorama istotnie zasługiwała na uwagę.

Grubas powiódł oczyma w około z obojętnością i nadąsany, że mu w drzemce przeszkodzono, odezwał się do swego towarzysza:

— Czyżbyś dla tego tylko oderwał mnie wczoraj od mego zatrudnienia w piwiarni, wsadził w wagon, gdzie nienajwygodniej mi było w ścisku i gdzie ledwie mogłem zmrużyć oczy, potem zapakował w omnibus, którego resory, jak mi się zdaje, włożą mi do brzucha?

— Być może — z uśmiechem odpowiedział towarzysz podróży.

Grubas zrobił ruch niezadowolenia.

— Gdzie jesteśmy w końcu? — krzyknął.

— Już przyjechaliliśmy — spokojnie odpowiedział chudeusz.

— Gdzie?

— W Aromange.

Grubas wzruszył ramionami.

— A po co u licha tu przyjechaliliśmy? — zapytał. — Dotychczas nie domyślałem się tego.

(C. d. n.)

Magazyn konfekeyi damskiej

Lwów Hotel George'a ul. Akademicka 1. 2.

Poleca Płaszczo gumowe, prochowniki, zarzutki jakoteż wielki wybór bluzek jedwabnych, fularowych i batystowych po nader niskich cenach.

Oskar Heller i Piotr Segall 2151

wie zechcą pamiętać o tem przyrzeczeniu? Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie uczynią tego, wiedzą bowiem dobrze, że nowe wybory musiałyby odbywać się w zgola odmiennych warunkach, i że rezultat ich mógłby wypaść dla Rusinów o wiele gorzej.

Epizod z secesją można — jak się zdaje — uważać na razie za skończony.

Wojna.

Pierwszy kwartał.

Od 5. lutego do 5. maja 1904.

(a) Z uwagi na to, iż tocząca się obecnie wojna między Rosją a Japonią zajmuje całą uwagę ludów Europy, podajemy dziś przebieg pierwszego kwartału w jego najważniejszych wypadkach. A więc:

L u t y :

5. Zerwanie stosunków między Rosją a Japonią.

8. Ogłoszenie stanu oblężenia.

9. Bitwa morska pod Czemulpo.

Pierwszy atak na Port Artura.

10. Formalne wypowiedzenie wojny przez Japonię.

Formalne wypowiedzenie wojny przez Rosję.

Posel japoński, Kurino, opuszcza Petersburg.

11. Rosyjski poseł, baron Rosen, opuszcza Tokio.

Japoński okręt „Nagoura“ zatopiony przez Rosyan na wybrzeżach Hokkaidai.

Rosyjski minowiec „Jenissej“ tonie pod Portem Artura, natknąwszy się na własną minę.

12. Posel rosyjski w Korei, Pałłow, opuszcza Soeul.

13. Drugi atak na Port Artura.

23. Trzeci atak na Port Artura i pierwsza próba zatkania wyjazdu z portu.

28. Pierwsza potyczka lądowa straży przednich japońskich i rosyjskich na północ od Pjongjang.

M a r z e c :

6. Bombardowanie Władywostoku.

9. Ułarczka straży przednich pod Pakezeng.

10. Czwarty atak na Port Artura.

21. Piąty atak na Port Artura.

23. Pierwsza ułarczka pod Tongdzu.

27. Szósty atak na Port Artura i druga próba zatkania wyjazdu.

28. Druga ułarczka pod Tongdzu; Japończycy zajmują miasto.

K w i e c i e ń :

2. Rosyianie opuszczają Sensen.

10. Ułarczki straży przednich przy ujściu rzeki Jalu.

12. Dalsze ułarczki w tem samym miejscu.

13. Siódmy atak na Port Artura.

„Petropawłowski“ ginie wraz z admirałem Makarowem.

15. Ósmy atak na Port Artura.

Nowe okręty „Niszin“ i „Kasuga“ otrzymują pierwszy chrzest ogniowy.

21. Bitwa nad rzeką Jalu.

25. Rosyianie zatapiają pod Gensanem mały parowiec japoński „Goyo“.

Rosyianie niszczą most pontonowy przez rzekę Jalu.

26. Rosyianie zatapiają parowiec transportowy japoński „Kinszin“ w pobliżu Gensanu.

M a j :

1. Japończycy przekraczają rzekę Jalu i zabierają Kiulienzwan. Pierwsza bitwa lądowa w wielkim stylu.

2. Dziewiąty atak na Port Artura i trzecia próba zatkania wjazdu.

4. Druga armia japońska zaczyna wysadzać na ląd wojsko na półwyspie Liaotong.

5. Dalsze lądowanie.

Dwa raporty. Telegram gen. Kuropatkina do cara pod datą wczorajszą brzmi: Dziś rano zauważono ruch Japończyków z Pulantien na północ. O godz. 2. popołudniu rozciągał się front Japończyków od wsi Wandechon aż do doliny rzeki Tasako. Ogółem maszerują dwie dywizje, jedna z nich doliną rzeki Tasako.

O godz. 4 i pół popołudniu nieprzyjaciel zatrzymał się i obsadził miejscowości Tundiaton, Czengeziatun i Landsiatun, oraz wzgórze na południe od Wandechon.

Nie otrzymałem szczegółowych sprawozdań o dzisiejszych stratach. Porucznik kozaków, Czerepkin, i kilku żołnierzy jest rannych. Według doniesienia, jakie otrzymałem dziś, nie zauważono poruszania się Japończyków od Sinjan w kierunku wąwozu Dalin.

Telegram gen. Charkiewicza do sztabu gen. pod datą wczorajszą opiewa: W nocy z d. 11. na 12. bm. zaatakowali Japończycy na południe od stacyi Wafantien i powyżej linii Pitsewo-Pulantien nasze przednie strażnice koło wsi Udijaden, zostali jednak ze stratami odparci. Tej samej nocy jeden z naszych oddziałów, po walce, która trwała aż do rana, zajął wa-

woz i wzgórze koło wsi Lañtsiatun. W tych nocnych walkach padło po naszej stronie 4 ludzi, a 18 odniosło rany.

Wieczorem dnia 8. b. m. porucznik Lany wysłany został z oddziałem na rekonesans w okolicę Udaokedza, o 18 kilom. na północny wschód od Ajanjamoen. Dwie kompanie nieprzyjacielskie zaatakowały go, a oddział zdołał się przebić, przyczem żołnierze walczyli na białą broń z nieprzyjacielem. Według nadeszłych tu wiadomości, japoński oddział w sile około 3000 ludzi zbliża się z południa ku Puantiansian.

Bitwa. Kolo Wafankon w pobliżu Saimatsi, rozpoczęła się pomiędzy forpocztami nieprzyjacielskimi zwa- wa ułarczka karabinowa, z której wywiązała się następnie potyczka wzduż całej linii wojsk od Mukdenu. Japończycy musieli się cofnąć.

Z Portu Artura. Donoszą z głównej kwatery rosyjskiej: W dniu 12. bm. przybyli do Liaojang dwaj oficerowie rosyjscy z Portu Artura, którzy przedostali się podstępem przez pierścień oblężniczy wojsk japońskich. Opowiadają oni, że Japończycy otoczyli twierdzę wojskami swymi tak, iż niepodobniestwem jest przez obóz ich przedostać się bez narażenia się na schwywanie. Co do samego Portu Artura, to — wbrew pogłoskom — posiada on dostateczną ilość żywności, a w ogóle, jak do tej pory, wiedzie się w nim Rosjanom wszystko dobrze.

Local Anzeiger donosi z Tokio, że Japończycy liczą się z tem, iż będą musieli poświęcić 10.000 ludzi przy zdobywaniu Portu Artura.

Wybuch miny. Okręt japoński „Tajhokuszima“ zakładał miny u wejścia do Portu Artura. Gdy był zajęty tą robotą, jedna z min eksplodowała. Jeden oficer i 18 żołnierzy zginęło, 9 jest rannych. Okręt odniósł tylko nieznaczne uszkodzenie.

Cofanie się Rosyan. Z Soeul donoszą, że Rosyianie cofają się z Korei północnej i koncentrują się we Władywostoku.

Położenie Niemców, przebywających w Japonii, jest bardzo przykre, gdyż uważają ich tam za szpiegów rosyjskich i oddano pod dozór policyjny.

Cenzura telegraficzna japońska nie przepuszcza żadnych wiadomości o przygotowaniach generała Oku do ataku na Port Artura.

Z powodu większego zapasu sprzedaje żakiety damskie z 25% opustem

Magazyn konfekcyi damskiej, Lwów, Hotel George'a, ul. Akademicka 1. 2.

Oskar Heller i Piotr Segall

Polacy na kolei. Naczelnikiem oddziału służby drogowej na całej linii południowej od Charbina do Portu Artura jest inż. Adam Szydłowski, posiadający swe biura w Laojanie. Naczelnikiem uczątku służby drogowej w Laojanie jest inż. Kaz. Karpowicz, zaś jego pomocnikiem p. Janicki. Naczelnikiem dystansu drogi w Mukdenie jest p. Stan. Czyżewski, naczelnikiem uczątku służby drogowej na st. Dasziao jest inż. Ludwik Czajkowski; naczelnikiem uczątku służby trakcyjnej w Laojanie jest inż. Doboszynski; sekretarzem oddziału służby drogowej w Laojanie jest p. Witold Danielewicz, głównym rachmistrzem p. Karpowicz, zaś p. Bar jest kontrolorem rachunkowości służby ruchu. Naczelnikiem specjalnego pociągu wodza armii mandżurskiej, jen. Kuropatkin jest p. Ludwik Radwan. Po za tem jest dużo Polaków w charakterze naczelników stacji, techników, buchalterów, telegrafistów, maszynistów i majstrów.

Wyjechali na daleki Wschód następujący zawiadowcy dla objęcia posad naczelników stacji na kolei Wschodnio-Chińskiej: Z. Wnorowski ze st. Różki, Jan Nowogrodzki ze st. Lublin, Ed. Birula ze st. Siedlce, Jac. Krzyżanowski ze st. Maciejów, Fran. Majewski ze st. Zagożdź, Jan Kruzszo ze st. Kanie, Konst. Romanowski ze st. Ruda-Opalin, Józef Newelt ze st. Ruda-Opalin, Michał Terlecki ze st. Rembertów. Każdy z nich otrzymuje podwójną pensję, oraz po 2 rb. 50 kop. dyet dziennych i pensję miesięczną na przejazd.

(a) **W obozie japońskim.** Zabraną przez Japończyków parowiec rosyjski „Mandzurya“ opuścił już Jokohamę, aby przez Saseho, Czemułpo i Czinnampo przymknąć do floty japońskiej. Na pokładzie znajduje się 7 *attachés* marynarki, 10 obcych korespondentów, 6 członków admiralicy japońskiej, 3 członków urzędu spraw zagranicznych, 7 członków Izby wyższej i 10 niższej, oraz 14 korespondentów japońskich.

(a) **Nowa kolej.** Japończycy budują kolej od rzeki Jalu do Fengwanczen-gu, gdyż nadchodząca pora deszczowa utrudniłaby znaczenie dowóz żywności. Marsz Kuropatkiniego na Mukden zostanie prawdopodobnie z tego samego powodu wstrzymany.

(a) **O Pert Artura.** W japońskim poselstwie w Londynie są przekonani, iż zajęcie Portu Artura nastąpi w tych

dniach, a spodziewają się także zwycięstwa Japończyków nad Kuropatkinem pod Liaojanem. Sądzą nawet, że Kuropatkin dostanie się do niewoli, gdyż Japończycy zarządzili wszystko, aby mu odciąć odwrót na północ.

(a) **Pogrzeb z honorami.** General Oku donosi: Znalezieni w okolicy Nauszan przez Japończyków polegli Rosjanie w liczbie 10 oficerów i 664 żołnierzy zostali pochowani z honorami wojskowymi. Tak samo postąpiono ze znalezionymi 30 w pobliżu obozów japońskich.

Feldfelbel Draczewski. Korespondent *Russk. Inwal.* opisuje przybycie do Laojanu w dniu 7 kwietnia rannych w bitwie pod Julu. Korespondencya jaskrawemi barwy opisuje cierpienia rannych, których siostry miłosierdzia w wagonach i na ulicach obmywały z błota i krwi.

Kiedy wszystko doprowadzono do porządku, rany przemyto i zaopatrzone, głodnych nakarmiono, przybył generał-adjutant Kuropatkin i obchodząc wagony, szczegółowo wypytywał rannych o przebieg bitwy i o ich losy osobiste. Szczególną uwagę jego zwrócił ranny feldfelbel, którego młoda i piękna twarz zeszczecona była plastrami z obydwóch stron. Obok niego na taburecie leżały trzy krzyże georgiewskie i medal za kampanię chińską.

— Jak nazwisko? — pyta generał Kuropatkin.

— Feldfelbel Wincenty Draczewski.

— Jak ranny?

— Kula trafiła obok skroni z jednej strony i wyszła przez szczękę ze strony przeciwnej, prócz tego ranniony jestem w nogę.

— Ależ to zadziwiająco delikatna kula. Rana ani mówić, ani jeść ci nie przeszkadza?

— Wcale nie!

— Ilu Japończyków położyliście strzałami?

— O bardzo wielu. Strzelaliśmy do ich kolumn, ale ich nie wytepi; jedni giną, drudzy już ich zastępują. Bardzo ich dużo było.

Wódz armii kazał zanotować nazwisko bohatera, a tymczasem dał mu sto rubli nagrody.

Z kraju.

(Korespondencye i depeze, otrzymane od naszych korespondentów).

Katusz. (Wiec przemysłowy). Za przykładem innych miast zainteresowano się także i u nas budzącym się coraz silniej ruchem przemysłowym. Dnia 7 b. m. odbył się w sali tuł. Rady powiatowej wiec przemysłowy, na który przybyli wcale liczni mieszkańcy miasta i okolicy. Przewodniczącym wiecu obrano dra A. Wursta, który na sekretarzy zaprosił pp. dra Staneckiego i W. Rozwadowskiego.

Referat o potrzebie obrony i rozwoju naszego przemysłu wygłosił kierownik biura Ligi pomocy przemysłowej p. Olszewski. Po dyskusyi, która się nad referatem rozwinęła, uchwalono zawiązać towarzystwo „Pomocy przemysłowej“. W tym celu wybrano komitet organizacyjny, w którego skład weszli dr. A. Wurst, jako przewodniczący, panie: Groblewska, Mielnikówna, Poluszyńska i Szulianówna; panowie: Barzykowski, Bednarczyk, Berin, Czechowicz, Fuss, Jakubsze, Kosacz, Majer, Marek, Mühlstein, Rojowski, ks. Rożański, Serafin, ks. Siczynski, Sobota, dr. Stanecki, dr. Witlin, Żaworski.

Uchwalono także zająć się sprawą obelśniania przez tutejszych przemysłowców wystawy w Stanisławowie, zapowiedzianej na wrzesień b. r.

Żółkiew. 13 czerwca. (Nagła śmierć.

— Nowe pomieszczenie urzędu pocztowego. — Wycieczka na „Haraj“). W biurze wydziału powiatowego zmarł oegdaj śmiercią nagłą drogomistrz powiatowy, Władysław Tyniecki. Przyczyną nagłego zgonu był ponowny wybuch krwi, nie dający się w żaden sposób zatamować. W Zielone Świątki uległ nieboszczyk pierwszemu krwotokowi, obecnie zaś drugi wybuch był śmiertelnym a przybyli lekarze zastali ś. p. Tynieckiego w ostatnich już podrygach. Wypadek ten, zgrozą wstrząsający, wywarł wszędzie przynębiające wrażenie, zwłaszcza, że zmarły posiadał mir i sympatyę ludności tutejszej, jako człowiek zacny i nieskazitelny, który nikomu — jak to mówią — wody nie zamącił. Smutnem też jest położenie osieroconej przezeń rodziny, a w szczególności siostry i brata chorego, na których utrzymanie zmarłyłożył, będąc jedyną ich podporą i nadzieją. W pogrzebie ś. p. Tynieckiego publiczność miejscowa liczny wzięła udział.

Poczta tutejsza przenosi się z początkiem lipca do nowego budynku dra

„Puder Hygea“

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Cena pudełka 70 hal.

najlepszy puder dla dzieci, używany przy wszystkich wypryskach skóry szczególnie w okolicach pachwin, kieszki stołcowej, na podbródku — jak również najlepszy jako „ANTISEPTICUM“ po każdym goleniu u dorosłych. — — — Sposób użycia: Po wytarciu czystą, chotą miejsce, zasypuje się takowe proszkiem „HYGEA“.

poleca droguerya pod czerwonym krzyżem Leszka Stądowskiego Lwów, pl. Kapitulny 1.

Włodzimierza Maciulskiego. W tym celu lokalności biurowe zostaną odpowiednio adaptowane. Spodziewać się należy, że na nowym pomieszkaniu urzędu pocztowego, zyska tylko zarówno publiczność, jak i zajęci w biurach urzędniczy.

W ubiegłą niedzielę Stowarzyszenie „Gwiazda“ urządziło wycieczkę na „Haraj“, kąpiący się cały w morzu zieleni i powietrza ożywczego. Tak zwana „Józefówka“ stanowiła punkt kulminacyjny wycieczki. Dwie muzyki, jedna miejska a druga pod kierownictwem p. Lustiga, uprzyjemniały zebranym chwile pobytu w lasku, bufet zaś zaspokajał nietyłe głoć, ile raczej pragnienie uczestników wycieczki. Tańczono także oczyścić przy dźwiękach orkiestry.

Powrót nastąpił o godzinie 10 wieczorem, przyczem urządzono korowód z pochodniami a dalszy ciąg rozrywki odbył się w lokalnościach „Gwiazdy“ i gdzie nie krępując się z niczem, bawiono się ochoczo i zamaszycie. N.

Stanisławów, 14 czerwca. (Wybór do Sejmu. — Polska bursa włościańska Tadeusza Kościuszki. — Wycieczka na dochód kolejowej kolonii wakacyjnej we Worochcie. — Przedstawienie amatorskie). Jak wam telegraficznie doniosłem, został przy uzupełnianym wyborze do Sejmu z powiatu stanisławowskiego, który odbył się dnia 14 b. m. w sali ratusza, wybrany ponownie secesjonista ruski Józef Huryk. Na 203 głosujących otrzymał Huryk 117, a radca apelacyjny p. Mandyczewski (Rusin), którego kandydaturę wysunięto w ostatniej chwili — 86 głosów. Polacy swego kandydata nie stawiali.

Na posiedzeniu komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, odbytem w sali „Sokoła“, zdał przewodniczący komitetu p. Milerowicz sprawę z dotychczasowej działalności komitetu. Wedle bardzo wyczerpującego sprawozdania, zebrał komitet 7.000 koron, które złożone są na książeczkach Kasy Oszczędności. W kwocie tej mieszczą się znaczne datki Rady gminnej, Kasy Oszczędności i Rady powiatowej. Przewodniczący komitetu przedstawił również uchwałę komitetu, powziętą na posiedzeniu z dnia 26 października 1901, iż pomnik ma być z glazu i stanąć w ogrodzie „Gizeli“. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, wywiązała się dyskusja nad wnioskiem p. Pileckiego, iżby zamiast pomnika z glazu, wprowadzić w życie polską bureę włościańską im. Tadeusza Kościuszki w budynku, który ma być w tym celu jużto wystawionym, jużto nabytym. Po końcowym

przemówieniu dra Jurkiewicza uchwalono większością głosów sformułowany przez niego wniosek, iż za zezwoleniem Rady gminnej, Kasy Oszczędności i Rady powiatowej w Stanisławowie, mogą być pieniądze, zebrane dotąd na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki, użyte na stworzenie w Stanisławowie polskiej bursy włościańskiej im. Tadeusza Kościuszki i że jako pomnik Tadeusza Kościuszki ma być założona w Stanisławowie polska bursa włościańska imienia Tadeusza Kościuszki.

Niedzielną wycieczką do lasku w Belkowie obok Ciężowa, urządzona za inicjatywą p. Heleny Festenburgowej i rady rządu i zast. dyrektora kolei państwowej w Stanisławowie p. Gejera, której dochód przeznaczony został dla kolejowej kolonii wakacyjnej w Worochcie, udała się dzięki ruchliwemu komitetowi, który przygotowaniem bardzo wielu niespodzianek i zabaw dla wycieczkowców uprzyjemnił tymże czas, bardzo dobrze.

W niedzielę dnia 22 b. m. odegrało kółko amatorskie klubu towarzyskiego w sali teatralnej na dochód pogorzalców miasta Delatyna komedię w 3 aktach M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby“. — Wszysey amatorowie dołożyli wszelkich starań, aby przedstawienie dobrze wypadło. — Sukces kasowy świetny.

Przed pomnikiem Korzeniowskiego w Brodach. Nasz korespondent brodzki pisze: U wylotu ogrodu miejskiego stoi piękny pomnik, który Brody wystawiły swemu synowi — Józefowi Korzeniowskiemu. Dzieło to przynosi zaszczyt mistrzowi dłuta, Popielowi, również synowi tego miasta. Tak sam pomnik, jak i cały ogród, utrzymuje z wielką troskliwością miasto i towarzystwo dla jego upiększenia. Ale dzień wyborów dostarczył hajdamakom dostatecznej przyczyny, by pomnik ten, stojący w miejscu takim, że nikomu nie jest na zawadzie, oblać atramentem. Trudno nazwać ten postępek po imieniu, ale napiętnować go się godzi jako czyn, przynoszący hańbę stuleciu, które ma nosić miano wieku najwyższej kultury, jakiej ludzkość dopiąć zdoła. Gdy historyczni wandale dopuszczali się zniszczenia jakiego dzieła sztuki, to po pierwsze nie mieli pretensyj do nazwy narodu kulturalnego, a powtóre nie niszczyli niczego, co się znajdowało w kraju, w którym mieszkali.

Atoli na pocieszenie ludzi dobrych dodamy, że jak w ogóle nie ma na świecie złego, coby na dobre nie wyszło, tak i w tym wypadku ów ohydny

postępek wyszedł pomnikowi na lepsze, gdyż odczyszczony przedstawia się dziś może lepiej, niż pierwej.

Nie zawadzi jednak powiększyć opiekę nad nim, by uchronić go na przyszłość od ponownego wylania nań czarnej żółci słabosilnego gniewu, albo może i trwalszego oszpececia. Nius.

‘Mszana dolna. (Otwarcie „Sokoła“). Za inicjatywą członków Tow. Szkoły ludowej i kilku prawych obywateli, założono tu w lutym jeszcze br. polskie gniazdo sokołe, którego otwarcie odbyło się w niedzielę 5. bm. Uroczystość była wspaniała — bo wzięło w niej udział kilka okolicznych gniazd, a przez cały dzień dopisała czarująca pogoda. Iano o godz. 6. odegrano pobudkę — następnie o godz. pół do 9. powitano druhów z Myślenic i Dobrezyc i z dworca i udano się na solenne nabożeństwo, w czasie którego ks. Kwiatkowski wygłosił okolicznościowe kazanie, a chóry sokołe odśpiewały mszę. Po nabożeństwie ruszono w uroczystym pochodzie do Sokolni, mieszczącej się w tow. Szkoły ludowej, gdzie po złączeniu się z nowo przybyłymi druhami z Jordanowa, Nowego Targu i Zakopanego, odbyła się wspólna uczta. Wśród licznych toastów na pierwszy plan wysunęły się przemówienia prezesa dra Orzelskiego i delegata Szajnowskiego. Dalszy ciąg uroczystości to popisy i ćwiczenia o godz. 5. popoł. Składały się na to ozdobne pochody (druhowie z Zakopanego), wolne ćwiczenia (połączone siły wszystkich druhów), ćwiczenia maczugami, lancami, na krążniku żelaznym, piramidy i w. i. Do ćwiczeń przygrywała zakopiańska orkiestra góralska, a w czasie przerw między ćwiczeniami popisywały się chóry sokołe.

Wieczorem zebrano się w Sokolni na wieczornicę i tańce, które ostatecznie uroczystość dopełniły. — Czołem!..

Požary.

Z Niżankowic donoszą nam: D. 13. czerwca 1904 wybuchł pożar w Niżankowicach o godzinie pół do 4. po południu, spaliły się 4 domy mieszkalne t. j. Jana Dymkowieza, Jana Dubniaka, Piotra Korzeniowskiego i Jana Neufity. Pożar został prawdopodobnie podłożony u Jana Dubniaka w chlewie. Jan Neufity, Piotr Korzeniowski i Jan Dubniak byli asekurowani w „Sławii“, Jan Dymkowiez w „Dniestrze“. Stodoly i stajnie wyratowano dzięki temu, że są oddalone od domów.

Ulanów. Wczoraj o godzinie 3. po

Ubrania męskie od złr 12.

Narzutki wiosenne od zł. 10.

Największy wybór ubiorów wizytowych. Burki do podróży, Ubrania liberyjne, Uniformy dla pp. studentów.

1753

Polecenia godna firma

TIRINGA i BRACI

w Lwowie, Jagiellońska 2.

południu wybuchł pożar we wsi Bieliny. Większa część wsi padła pastwą płomieni.

W Zawadowie, pow. Jaworów, spłonęło onegdaj 7 gospodarstw. Szkoda około 6000 koron, nieubezpieczona.

W Wierzbianach, w lasach hr. Ludwika Dębickiego, pastwą płomieni padło około 30 sągów i około 30 kapek opałowego drzewa.

Teatr miejski we Lwowie.

(Uwagi i refleksje o tem, jak jest, a jak być powinno w naszym przybytku sztuki).

(X) Proszę sobie przedstawić wieczór premierowy, teatr wyprzedany i w międzyakcie foyer, korytarze i schody, do niego prowadzące, pełne przechadzających się osób. Nagle odzywa się dzwonek i wszyscy spieszą do swoich miejsc, a publiczność z parteru spływa dwoma falami po schodach ku jedynym drzwiom środkowym, prowadzącym na parter. Jestto droga najkrótsza, więc każdy nią zdąży. Ale drzwi te zawsze jedną tylko połową stoją otworem, a że i tak nie grzeszą szerokością, obliczyć nie trudno, wiele czasu upływie, zanim wszyscy je przejdą. Niedogodność to drobna, ale i ta powinna być usunięta.

Jeżeli, miły czytelniku, należysz do pałacych, i w czasie zimowym będąc w teatrze, zabłądziłeś kiedy, chcąc wypalić papierosa, do fumuaru na drugim piętrze, to z pewnością, mimo całego uznania dla dyrekcyi, że o pałacych pamiętała, która to dogodność uikatem czyni nasz teatr, przecież nie popasając długo, uciokać byłeś zmuszonym z tej wędzarni. Wentylator tam jest i kręci bardzo pilnie, ale wystarczy, by dziesięciu panów paliło papierosy, a wśród dymu jeden drugiego ujrzeć nie jest w stanie. W obecnej ciepłej porze rozkoszować się możemy niebieskawym dymkiem na terasie, lub przed teatrem, ale na rok przyszły prosimy o lepszą wentylację. Można by także przy drzwiach tego pokoju umieścić maszynkę, aby te drzwi same się zamykały, co powstrzyma dym, który się teraz snuje i rozprzestrzenia po korytarzu drugiego piętra.

Sztuka ma się ku końcowi. Ostatnie sceny, doprowadzając nie intrygi do rozwiązania, absorbują całą uwagę słuchacza. Zapatrzone na scenę i wsłuchany w doborową grę naszych artystów, chciałbyś nie uronić ani jednego słowa, nie stracić ani jednego

gestu i wynieść ze sali niezakłócone wrażenie całości, stanowiące o dozie odniesionej przyjemności. Gdzie tam! Tu i owdzie znajdzie się jakiś *turbator chori*, który przedwczesnem powstaniem i wychodzeniem psuje ci całą przyjemność i doprowadza do wściekłości, jak owo późne przychodzenie; ale i na to znaleźć można lekarstwo. W roku zeszłym dawano w Pradze w niemieckim teatrze „*Fatinicę*“, operetkę, aż nadto dobrze i u nas znaną. Otóż zdarzyło się, że w jakimś środkowym rzędzie krzesel parterowych, na dobrą chwilę przed końcem, powstało pań kilka, których już widać koniec sztuki nie interesował, i chciało swe miejsce opuścić. W tej chwili odezwały się z tyłu głosy protestu i padły słowa: „siedzieć“, „proszę siedzieć“. Skonsternowane owe panie przysiadły na chwilę, ale gnane jakąś dziwną niecierpliwością, a może powodowane uporem, nie rzadką zaletą, tej poci włościwą, wnet powstały znowu i przeciskać się poczęły przez szereg siedzących osób. Protest odezwał się znowu, lecz one zdążyły wytrwale ku wyjściu.

Na brzegu rzędu jednak kilku siedzących panów postanowiło przykładnie ukarać ten wybryk niegrzeczności i odmówiło im kategorycznie wypuszczenia. Biedne panie, nie wiedząc, co z sobą zrobić, zażenowane i strapione przysiadły na poręczach krzesel i tak wyczekać musiały zakończenia operetki. Może powie ktoś, że to było ze strony tych panów niegrzecznie, że dla kobiet pewien wzgląd się mieć powinno. Przyznaję, nauczka była dotkliwa, ale i zasłużona. Nazajutrz pisma codzienne opisały ten fakt, piętnując całą niedelikatność wcześniejszego wychodzenia z teatru i ręką, że i owe panie i inne, które wtedy świadkami były tego intermezza, nie narażą się więcej na podobną nauczkę.

(C. d. n.).

Teatr ludowy.

Wczoraj wystawił sympatyczny ten teatrzyk dwuaktową operetkę p. t.: „*Żaki*“ i wywiązał się z podjętego zadania ku ogólnemu zadowoleniu dość licznie zebranej publiczności.

„*Żaki*“ mają swoją historję w teatrze krakowskim; libretto napisał śp. Władysław Ancezyk, zaś muzykę do nich p. Kazimierz Hoffman (ojciec Józefa, znakomitego pianisty), ówczesny kapelmistrz operetki krakowskiej. Librecista tchnął w ten utwór tyle humoru, ale tego prawdziwie swojskiego, co to przemawia do serca i duszy, nie wywołując rumieńca wsty-

du na twarz, i przenosi widza w owe czasy poczciwych zwyczajów i obyczajów w Polsce, że człowiekowi jakoś łżej robi się na sercu po przesyćcie bezdusznymi i wręcz wstrętnymi tekstów nowoczesnych operetek.

Muzyczka Hoffmana, na wskróś oryginalna, a jednak nasz dobry znajomy w każdym takcie, zaczerpnięta z swojskich, narodowych motywów, a taka wdzięczna i melodyjna, tak misternie instrumentowana, że nawet dla surowego krytyka przedstawia materyał, godny jego uwagi.

Wykonanie operetki przeszło oczekiwania i wymogi, jakie można stawiać do teatrzyku tej miary, jak nasza scena ludowa.

Soliści wywiązali się znakomicie ze swego zadania, a w pierwszym rzędzie panna Zabiełło, która partję dyablika Astarota odśpiewała z werwą i zacięciem. Pan Zawadzki, jako Kaźmierz, towarzyszył pancerny, porwał swym silnym i głębokim tenorem, dzielnie mu sekundowała Zosia, pani Olańska, słowo uznania należy się młodziutkiej panie Mirskiej za piosnkę o niedźwiedziu.

Chóry trzymały się dzielnie, a osobna pochwała należy się im za współgrę w całej akcji. Wszystko żyło na scenie, były to żywe postaci, a nie manekiny, do jakich, niestety, przywykliśmy w scenach ensemblowych nieraz nawet i w miejskim teatrze.

Na ostatek zachowaliśmy sobie wzmiankę o bakałarzu, którego odtworzył p. Olszański z prawdziwym zrozumieniem i dał nam postać artystycznie skończoną, za co zbierał zasłużenie lwią część oklasków.

Do udatnej całości przyczyniła się nie mało nowa garderoba i wyborny akompaniament orkiestry 15 pułku piechoty.

Kontrabanda w browarze lesieniekim.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o wykryciu znaczniejszej kontrabandy w browarze lesieniekim, należącym do Tow. akc. browarów, podajemy dziś następujące bliższe szczegóły, które zdołaliśmy zaczerpnąć w drodze poufnej u źródła bardzo wiarygodnego.

Jeden z funkcyjaryszu akcyjn Tow. browarów, zajęty w browarze lesieniekim, izraelita, z powodu pewnych nieprawidłowości został wydany ze służby. Gdy wszelkie jego próby i starania o uzyskanie jakiej takiej odprawy za dłuższą służbę pozostały bez skutku — zwrócił się on listownie do wicoprezydenta kraj. dyr. skarbu dr. Korytowskiego i zakomu-

nikował mu, że w browarze lesieni-ckim od dłuższego już czasu, zapo-mocą specjalnych przyrządów, mię-ędzy godziną 2 a 3 po północy, od-prowadzają piwo z chłodnika do spe-cyalnych kadzi, ustawionych w ma-gazyinach.

Jakkolwiek w tym czasie pełni słu-żbę jeden ze strażników skarbowych, mimo tego, z powodu rozścielającej się o tej porze pary — nie jest on w stanie zauważyć jakiegokolwiek ma-nipulacji, mającej na celu ukroczyć skarbu państwa w jego dochodach.

Na podstawie tego doniesienia za-rządził wiceprezydent Korytowski ściśle dochodzenie. Onegdaj też w nocy, komisya, złożona z 12 człon-ków (urzędników skarbowych) około godziny 1 szciskami lasu lesienickiego udała się na miejsce i przybyła właśnie w chwili, gdy odprowadzano piwo wężem z chłodnika do kadzi, ustawionej w magazynie, a będącej po za ewidencją skarbową. W tej chwili komisya rozpoczęła śledztwo i stwierdziła, że organy straży skar-bowej nie mogły rzeczywiście z po-wodu zasłaniającej pary, dostrzedz z miejsca, na którym obowiązkowo pełnić muszą służbę — karygodnej manipulacji.

Dochodzenia karno-skarbowe pro-wadzi krajowa dyrekcya skarbu, śledztwo zaś w tej sprawie wytoczy, po ukończeniu tych dochodzeń prze-ciwno winnym, prokuratorya państwa o zbrodnię oszustwa.

Browarnika, po przesłuchaniu — jak się dowiadujemy — miano już uwięzić. Przy podobnych wykrytych kontrabandach, kary, jako nakłada władza skarbowa, idą nieraz w mi-liony. Ile z tej sprawy wyniknie, na razie niewiadomo, mówią jednak o miliony.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 15 czerwca.

Jutro:

Franciszka R. — Lukiliana M.

Wschód słońca o godz. 4:05. — Zachód o godz. 7:56.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano było + 14° R. — O godzinie 12-tej w południe + 19° R.

Namiestnik Andrzej hr. Potocki wy-jeżdża dziś popołudniu na kilka dni do Wiednia w sprawach urzędowych.

Mianowania. Minister skarbu zamia-nował w okręgu lwowskiej dyrekcji skarbu: radcami skarbowymi starszych komisarzy Jana Naszyńskiego i Eug. Kohmana, oraz starszych inspektorów podatkowych Franciszka Smolkę i Mi-chala Maritzakę; starszymi komisarzami komisarzy dra Wilhelma Seligera, Dy-dora Haisu, Maryana Wlaesaka i dra

Wiktor Gajewskiego; starszymi inspe-ktorami podatkowymi inspektorów Lon-gina Totha, Zygmunta Andruszewskiego, Mieczysława Nędzowskiego i Stan. Augu-styńskiego.

Z koleji państwowych. W okręgu dy-rekcji lwowskiej przyjęci zostali jako a-systenci budownictwa pierwszej klasy: Edmund Maryan Kowalewicz i Władysław Chmurski do oddziału dla budowy i konserwacji w dyrekcji we Lwowie, oraz Elias Graubart dla sekcji konser-wacji w Zagórze.

W okręgu dyrekcji krakowskiej przy-jęty został jako asystent budownictwa pierwszej klasy Emil Fischler. Przydzie-lono go do sekcji konserwacji w Roz-wadowie.

W okręgu czerniowieckiego kierowni-ctwa ruchu przeniesiono oficjale Adolfa Lippa i asystentów Süssie Liebrossa i Arnolda Brandmanna z urzędu ruchu do kierownictwa w Czerniowcach, oraz asy-stenta Aleksandra Kalnutzkiego z Hli-boki do Żuczki.

Przeniesienie adjunkta Aleksandra Kon-manna ze Lwowa do Wiednia zostało wstrzymane.

Jarmark wyrobów krajowych. Komitet jarmarku wyrobów krajowych uchwa-lił wydać katalog jarmarku w formie kieszonek, który zawierać będzie, prócz opisu wystawców, także cały szereg informacji, dotyczących się przemysłu i rękodziela, oraz dokładny przegląd osobliwości Lwowa.

W czasie zjazdu towarzystwa Pomocy przemysłowej, na którym — jak wiadomo — ma być zawiązana „Liga prze-mysłowa“ — kursować będą nadzwyc-zejne pociągi, począwszy od dnia 2. lipca. Pierwsze pociągi nadzwyczajne, wiozące uczestników zjazdu, przybędą do Lwowa z rozmaitych stron kraju dnia 2. lipca po południu. Ceny biletów dla uczestników zjazdu niższe zostały o 50 proc.

Jak się dowiadujemy, w zjeździe to-warzystwa „Pomocy przemysłowej“ we-źmie udział bardzo znaczna liczba kup-ców z prowincyi, celem zaznajomienia się z wyrobami krajowymi i nawiązania stosunków z producentami.

Jarmark wyrobów krajowych mają również zwiedzić gremialnie kupcy lwow-scy.

Wycieczki medyków. Towarzystwo „Biblioteka słuchaczy medycyny“ po-wzięła myśl urządzenia w bieżącym se-zonie całego szeregu wycieczek nauko-wych w celu zwiedzenia ważniejszych miejsc kąpielowych w Galicyi. Wycie-czki te, w których obok medyków biorą też liczny udział pp. asystenci uniwersy-tetu i lekarze, mają nie tylko donieść znaczenie naukowe dla zwiedzających, lecz także przyczynić się mogą znacznie do rozwoju zdrojowisk krajowych, jeżeli

lekarze nasi, przekonawszy się, że zdro-jowiska nasze w niczem nie ustępują za-granicznym, tam będą posyłali swoich pacjentów, a nie do zagranicznych „ba-dów“. Pierwsza taka wycieczka odbyła się do zakładu kąpielowego w Lubieniu, gdzie zwiedzających bardzo gościnnie przyjmował dyrektor zakładu p. Popiel i lekarz zdrojowy dr. Wernicki. Nastę-pna odbędzie się w niedzielę 19. b. m. do Pastomty.

Ogn. straż ochotnicza Sokół odbyła walne Zgromadzenie. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje, że dochody w r. 1903 wynosiły 7.588 kor. 14 hal., roz-chody 6.176 kor. 6 h., pozostałość 1.412 kor. 8 h. Fundusz rezerwowy 9.254 k. 84 h., inwentarz 8.899 kor. 60 h. Ma-jątek wynosi 17.036 k. 37 h. Po przy-jęciu sprawozdania i udzieleniu wydzia-łowi absolutorium, odbyły się wybory uzupełniające: Wybrano drugim zastę-pcą naczelnika p. Michała Kostiuka, członkami wydziału na lat trzy pp. Wojciecha Fritauffa i Władysława Sta-chiwicza, na 1 rok p. Antoniego Fry-drycha. Do sądu polubownego weszli pp.: Władysław Gubynowicz, dr. Edw. Madeyski, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański i dr. Gustaw Roszkowski; do komisji kontrolującej: pp. Ignacy Dre-xler, Brunon Hryniewicz i Karol Skle-piński. Przy końcu uchwalono nadać srebrne odznaki za dzielną i wytrwałą służbę naczelnikowi p. Majewskiemu, oraz pp. Winklerowi i Reinowi. Nastę-pnie przewodniczący wręczył po krótkiej przemowie p. Emilowi Nowickiemu od-znakę za 30-letnią, bez przerwy służbę.

Z „Gwiazdy“. Wybrany na walnym zgromadzeniu stow. rękodziel. lwow-skich „Gwiazda“, Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezesem wy-brano p. Michała Walichiewicza, zastę-pcą p. Wojciecha Fritauffa, sekretarzem p. Antoniego Lecha, zastępcą p. Juliana Tyczkę, bibliotekarzami pp.: Władysła-wa Piękosza, Bogumiła Ozołowskiego i Mieczysława Kielbasiewicza, skarbnikiem p. Franciszka Bubera, zastępcą p. Aleksandra Borkowskiego, kontrolorem p. Jana Krzywego. Ponadto wybrano komi-sję gospodarczą i naukowo-zabawową.

Organizacya młynarzy w Galicyi. Wskutek powziętej na konferencji mły-narzy z dnia 25 marca 1904, uchwały, dążącej do zorganizowania przemysłu młynarskiego w Galicyi, postanowił „Centralny Związek fabryczny“ stworzyć osobną sekcję młynarską w łonie „Zwią-zku“. Zadaniem sekcji młynarskiej bę-dzie przestrzeganie wspólnych interesów krajowego przemysłu młynarskiego, speł-nianie wobec członków funkcji organu doradczego w każdym kierunku a prze-dewszystkiem wdrożenie akcji, mającej na celu obronę krajowego młynarstwa przed zabójczą konkurencją węgierską.

Spodziewać się należy, że w krótkim czasie sekcya młynarska zjednoczy ogół większych młynów galicyjskich.

Stow. wzaj. pom. przemysłowców gospodnio szynkarskich im. Romualda Łyszkowskiego odbyło wczoraj konstytuujące zgromadzenie pod przewodnictwem p. Łukawskiego, w obecności st. rady magistratu p. Strzelbickiego. Na zgromadzeniu tem przyjęto przedewszystkiem statut nowego stowarzyszenia.

Celem tego stowarzyszenia jest udzielać zapomóg chorým członkom, doraźnych zapomóg członkom materyalnie podupadłym, niezdolnym do dalszej pracy, odprawy wdowom i sierotom po członkach ryczałtu na pogrzeby członków. Członkami rzeczywistymi mogą być szynkarze, kawiarze i oberżysci, którzy są członkami stow. gospodnio-szynkarskiego we Lwowie.

Przedstawiając zebrany statut p. Janowicz zaznaczył, że do zebrania funduszów, które obecnie wynoszą około 38.000 kor. przyczynił się głównie ś. p. Romuald Łyszkowski, stow. też z wdzięcznością postanowiło przybrać jego imię. Pamięć ś. p. Łyszkowskiego uczczono przez powstanie, inicjatorowi funduszu zapomogowego p. H. Oberwägerowi wyrażono podziękowanie, poczem przystąpiono do wyborów, które dały rezultat następujący: Prezes Wojc. Łukawski, I. zastępca Jak. Löwenheck, II. zastępca K. Janowicz, skarbnik Ludw. Jan. Wydział: Jak. Landes, Józef Engelkreis, Ant. Herold, Zygm. Zehngut, Nat. Arnold, Herm. Flitter, Wal. Schilling, Lud. Stadtmüller, Józef Wenzel, Komisya skontrol.: M. Weinreb, J. Heller, M. Balas.

Ostatnie echo procesu gal. Kasy oszczędności. Spór b. likwidatora Kasy oszczędności, p. Ferdynanda Gąsiorowskiego z Kasą o odszkodowanie z powodu usunięcia go ze służby i przyznanie emerytury, został ostatecznie załatwiony. Najwyższy trybunał, do którego wniósł p. Gąsiorowski rekurs przeciwko orzeczeniu tutejszego trybunału, nadał wczoraj orzeczenie, którem przyznano p. Gąsiorowskiemu tytułem odszkodowania za czas suspenzy kwotę 6000 koron, a oddalono wszystkie pretensye o przyznanie emerytury.

Święto kwitnących jaśminów, wielka letnia zabawa tunczna, połączona z konkursem poetyckim, zapowiada się świetnie. Doświadczona Akad. Kólko zabaw letnich krząta się dzielnie — by zupełnie zadowolić publiczność. Zaproszenia już rozesłane a osoby, które z po-

wodu niedokładnego adresu jeszcze ich nie otrzymały, komitet uprasza o zgłoszenie się do Czytelni akademickiej pasaż Mikolascha między 2 — 4.

W jeden ogród czarodziejski, zamieścić śsalę podjęła się znana we Lwowie firma ogrodnicza p. T. Kaczyńskiego. Do tańca przygrywać będzie muzyka 30 pp. W przerwie na cześć poety-zwycięzcy — wielki korowód z lampionami. Autorom, biorącym udział w konkursie, zwraca się uwagę, że dopuszczone będą tylko utwory niepodpisane. Nazwisko ma być w osobnej zamkniętej kopercie. Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 17 bm.

Zapomogi na budowę cerkwi filialnych. Gminy: Rakowiec (powiatu lwowskiego), Czyszki (pow. samborskiego) i Jakubów (pow. dolńskiego) otrzymały od cesarza na budowę cerkwi filialnych, zapomogi po 200 koron.

Komitet zajdu byłych uczeni ś. p. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, zaprasza na nabożeństwo żałobne za dusze śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej i zmarłych jej uczeni, które się odbędzie u O.O. Karmelitów dnia 18. czerwca br. o godzinie 9. rano.

Tegoż dnia o godzinie wpół do 8. wieczorem odbędzie się zebranie koleżeńskie, na które komitet zaprasza wszystkie były uczenie i nauczycielki zakładn śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej.

Strejk kuferników. W mieście naszym strejkuje od niedzieli kilkudziesięciu robotników, zajętych w pracowniach wyrabiania kuftrów i u siodlarzy. Głównem ich żądaniem jest skrócenie czasu pracy, który obecnie trwa od godziny 6. rano do godziny 11. wieczór. Oprócz tego domagają się strejkujący robotnicy uregulowania, względnie podwyższenia płacy. Zainicyowane z majstrami pertraktacje, zdaje się, doprowadzą już w najbliższych dniach do ugody, gdyż majstrowie już teraz wyrażali gotowość obniżenia czasu pracy do godziny 8. wieczorem, zobowiązując się równocześnie w ciągu roku doprowadzić do porozumienia między majstrami, by robota trwała tylko do godziny 7. wieczorem.

Kradzież brylantów. Doniesiono policji, że w Nowych Strzeliskach na szkodę właściciela dóbr skradziono parę kolczyków z jednolitymi brylantami wartości 4.000 kor., oraz złotą broszkę wysadzaną opalami w formie listka, wartości 4.400 kor. Na miejsce wyjechał, celem przeprowadzenia śledztwa, agent policji Przechlowski.

Wytrzymały pies. Po przyjściu onegdaj

w nocy na dworzec tutejszy Orient-Expressu przybiegł na stację zziębnięty i zablocony niemożliwie duży pies. Jak się pokazało, pies ten przybłąkał się do jednego z podróżnych w Jarosławiu a odrącony przez niego, ruszył za pociągiem. Do Lwowa przybył w półtorej godziny po przybyciu „Expressa“. Na razie zapiekował się nim jeden z portyerów.

Mały karambol. Pociąg osobowy nr. 17 przyszedł wczoraj rano do Lwowa dobrze poszarpany. Oto za Rzeszowem przejeżdżał obok pociągu ciężarowego, wiozącego deski na lorach. Deski z jednej lory się obsunęły i poszarpały boki wagonów. Wypadku z ludźmi nie było, ani też przerwy w ruchu.

Drobiazgi z bruku Z zakładu obłąkanych w Kulparkowie uciekł wczoraj rano Szezepau Mikuta, umysłowo chory. Jest on wzrostu wysokiego, blondyna z bokobrodami.

Wczoraj o godzinie 12. w nocy, na ul. Zielonej, złodziej jakiś na widok zbliżającego się policyjanta porzucił na trotuarze duży tłumok i uciekł. Policyjant zaniósł porzucony przez złodzieja przedmiot na ekspozyturę policyjną przy ul. Stryskiej, gdzie stwierdzono, że w tłumoku znajdowało się czarne palto damskie zimowe, zóste damskie palto aksamitne, czarna rotunda i czarna aksamitna damska peleryna, dwa niebieskie dziecinne serdaki podbite białym kożuskiem, męzka marynarka i palto. Gdzie rzeczy te zostały skradzione, niewiadomo, gdyż dotychczas o żadnej podobnej kradzieży policji nie doniesiono.

Pod koła wozu dostał się wczoraj na ul. Akademickiej Tad. Kraus i odniósł poważne potłuczenia. Kołmi powoził właściciel folwarku w Laszkach murowanych, p. Stojowski.

W sprzeczce, wynikłej pomiędzy synem majstra Tobiaszem Zimmermanem, a czeladnikiem krawieckim Izakiem Kirschnerem — Zimmerman zranił przeciwnika nożem silnie w głowę. Wezwani lekarze pogotowia ratunkowego opatryli Kirschnerowi dużą i głęboką ranę między włosami z boku głowy i pozostawili go w leczeniu domowem, raniony bowiem nie chciał iść do szpitala.

Kraków

Komitet wystawy metalowej w Krakowie urządził osobny dział wynalazków polskich i uzyskał już od ministerstwa handlu czasową ochronę praw własności duchowej tych wszystkich wynalazków, które do patentowania nie zgłoszone, a na wystawie po raz pierwszy zaproduko-

Kąpiele z kwasu węglowego zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen itp. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“.

Kąpiele te, stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli, (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca itp. nianniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam jak po kuskoci, w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokrót niższy. Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN“. **MYDŁO KIESZONKOWE** dla pp. lekarzy i turystów, paczka, zawierająca 12 płatków, kosztuje 30 groszy. Można nosić w pugilaresie zawsze przy sobie

wane zostaną. Jest to jedyny sposób, by wystawę uczynić interesującą przez zjednanie jej okazów atrakcyjnych, a z drugiej strony by wystawców uchronić od strat, jakiego ich spotkać mogły, wskutek naśladownictwa ze strony konkurencyi i równocześnie dać im okazję do popisu wobec szerszej publiczności, zarówno jak wobec ściślejszego grona sił zawodowych i technicznych. Wystawa w ten sposób podwójną odniesie korzyść. W przypadkach niezupełnie wykończonych pomysłu, zebrać będzie mógł spostrzeżenia i uwagi sił zawodowych i technicznych i w miarę uznania je spożytkować nie narażając się zarazem na koszty i trudności patentowe, równocześnie będzie miał pewność, że w razie przyjętego formalnego ubiegania się o patent nikt go już ubiedz nie może. Komitet zwraca się zatem do wynalazców z prośbą o jaknajspieszniejsze nadsyłanie zgłoszeń do biura wystawy metalowej Kraków, Rynek gł. 6. Lwów, ul. Batorego 12.

Z dalekich stron.

Morderstwo. W Palermo zastrzelili profesor gimnazjalny Marinone lekarza dra. Skarzella. Widocznie umyślowo chory zabójca podał, że chciał się zemścić na lekarzu, gdyż ten przy sposobności jakiejś operacji zaszczerpił mu tuberkulozę.

Specjaliści złodziejscy. W Budapeszcie na próżnym placu budowy znaleziono rozbitą kasę ogniotrwałą, zawierającą marki pocztowe różnych krajów. Policja sądzi, iż ma się tutaj do czynienia z międzynarodową bandą włamywaczy, która operowała już w kilku miastach Europy. Banda ta okradła w ostatnich czasach kilka trańk w Budapeszcie i dlatego prawdopodobnym jest, że tutaj posiada ona swoją główną siedzibę.

Zbrodniarz na wielki kamień. Francuski sąd kryminalny w Brissac poszukuje niejakiego Christofore, który za 100 fr. zamordował pewnego młodego człowieka na żądanie jego teścia, a gdy ten odmówił mu zapłaty i jego samego. Dalej zamordował dziewczynę, z którą obiecywał się żenić, dwóch włóczęgów, którym odebrał wyżebrane przez nich pieniądze, dwoje dzieci, szukających jagód w lesie, a wreszcie własnego syna, którego uduślił w łóżku. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

Pływalnia (basen) — ciągle zmieniającą się wodą zostanie otwarta jutro t. j. we czwartek o godzinie 6. rano w zakładzie kąpielowym św. Anny. Dla osób, używających tyle dla orzeźwienia orga-

nizmu potrzebnych kąpiele zimnych, będzie to nie mała wygodą, mieć ją w samym śródmieściu. Pływalnia w zakładzie św. Anny urządzona jest na wzór takich samych basenów zagranicą i odpowiada wszelkim wymogom higieny. Nadto specjalny nauczyciel udziela nauki pływania a cena kąpiele wraz z bielizną jest bardzo przystępna, wynosi bowiem 50 halerzy wraz z bielizną.

Depesze „Wieku Nowego“

z dnia 15. czerwca 1904.

Przytuisko dla starców. — *Wiedeń.* W obecności cesarza odbyło się dziś otwarcie nowo zbudowanego domu dla przytuliska starców w Lainz i pierwsza msza w kaplicy zakładowej. Obecni byli także ministrowie: Pitreich, Koerber, Wittek, Hartel i w. i. Na przemowę Luogera odpowiedział cesarz, wyrażając zadowolenie z powstania tego domu, odpowiadającego wszelkim wymogom.

Obstrukcja na całej linii. — *Praga.* — (*Dep. wł.*) — Dzienniki czeskie omawiają z oburzeniem obstrukcję niemiecką w Sejmie czeskim. *Politik* twierdzi, że Młodoczesi byli już skłonni odstąpić od obstrukcyi w Radzie państwa, obecnie jednak zmienili swe zdanie i skoro tylko parlament zostanie zwołany, rozpoczną na nowo obstrukcję. Nie ograniczą się jednak na tem, ale rozpoczną także obstrukcję w Sejmie morawskim i udaremnią jego obrady.

Narodni Listy donoszą, że z początkiem września będzie Sejm czeski zwołany na nowo, a potem dopiero Rada państwa. W razie, gdyby w Izbie posłów trwała obstrukcja, parlament będzie w jesieni rozwiązany.

Sensacyjny wniosek. — *Budapeszt.* (*Dep. wł.*) Na końcu dzisiejszego posiedzenia Sejmu węgierskiego, poseł Polonyi postawił wniosek, ażeby Sejm wyraził gratulacje następcy tronu arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi z okazji urodzenia się syna.

W motywach tego wniosku podniósł między innymi poseł Polonyi, że małżonka arcyksięcia, hr. Hohenberg, posiada tę samą rangę, co arcyksiążę, i że będzie kiedyś, bądź co bądź, królową węgierską.

Wniosek posła Polonyiego wywołał w całym Sejmie wielkie poruszenie.

Traktaty handlowe. — *Berlin.* — Bawiący tu obecnie austro-węgierscy pełnomocnicy w sprawie traktatu handlowego, byli wczoraj wieczór zaproszeni do głównego męża zaufania rządu niemieckiego, sekretarza ministerjalnego, tajnego radcy Körnera. W kołach Rady Związkowej panuje przekonanie, że rokowania trwać będą jeszcze długo. Ponieważ jednak po obu stronach jest silna wola doprowadzenia do porozumienia, znajduje się prawdopodobnie droga, na której traktat będzie zawarty.

Emigracja do Ameryki. — *Londyn.* „Amerykańska linia“ zniżyła ceny jazdy III klasą na trzech okrętach, jadących z Liverpoolu do Nowego Jorku w tym samym tygodniu, co okręty Kunarda „Urania“ i „Karpattia“ — na 45 szylingów.

Nowy Jork. — Inspektorowie dla spraw emigracyjnych będą obecnie z większą dokładnością badali stosunki przyjeżdżających. — Z 2100 osób, które tu wczoraj przybyły, zatrzymano 35 proc. w celu dokładnego zbadania ich stosunków.

Wojna rosyjsko-japońska.

(*Depesze „Wieku Nowego“*)

Bitwa pod Wafanku.

Petersburg. General Stackelberg telegrafował wczoraj do cara: Dziś w południe zaczęła się walka przeciw naszym pozycjom 6 km. na południe od stacyi Wafanku. Nieprzyjaciel przedsięwziął kilka energicznych prób wyparcia naszego lewego skrzydła z pozycji. Ataki nieprzyjaciół zostały odparte i nasze stanowiska zatrzymaliśmy. **Pierwszy pułk**, który tworzył lewe skrzydło, odniósł poważne straty. Komendant pułku, pułkownik Chwastanow i adiutant pułkowy, porucznik Dragosław Nadtoczyński zabici. General Gerngross trafiony został w prawą szczękę, mimo to pozostał w szeregach.

Pod Portem Artura.

Petersburg. Ros. Agencja tel. donosi z Mukdenu z 14. b. m.: Japońska armia, operująca przeciw Portowi Artura, znajduje się na linii między Inczensi a Luwantien. Codzienne odbywają się potyczki między strażami przednimi. Pogłoski o ataku na Port Artura nie są prawdziwe.

Płótna

krajowe irlandzkie, rumburskie na sztuki i metry

Schifony Bieliznę, Wielki wybór pończoch otulową damską, męską i dziecięcą. Najnowsze wełny do prania (voll). Tenniey, Batysty, Zefiry i Kretony. 961

i skarpetek

polecają

MIESZKOWSKI i SOLTYS
, dawniej Gudiens
we Lwowie Hotel Europejski.

Kontrabanda.

Czifu. Biuro Reutersa donosi: Flo-tyllę dzonek, naładowanych mąką i ryżem, przeznaczoną do Portu Artura, zabrali wczoraj Japończycy, którzy również wnieśli do taotaja zażalenie na to, że zagraniczni kupcy wysyłają do Portu Artura towary.

W Mandżurii.

Kolonia. (Dep. wł.) Köln. Ztg. donosi z Petersburga, że obecnie w całej Mandżurii panują upały nie do wytrzymania, tak, że mniejsze rzeki wysychają. Niebawem zaś rozpocznie się straszna dla cudzoziemców pora deszczowa.

Naprzeciw Kaiczu pojawiło się 12 okrętów japońskich i otworzyły silny ogień działowy na dwie wioski, w których znajdują się Rosyanie. Jak przypuszczają, cała ta ekspedycja miała jedynie charakter demonstracyjny, aby odwrócić uwagę Rosyan od Portu Artura.

Plany Kurokiego.

Londyn. — (Dep. wł.) — Do tutejszych dzienników donoszą z Tokio, że Kuroki ustawicznie posuwa się dalej na północ i wysłał wzmocnienia do Kaiping. Cały plan Kurokiego ma zdążyć ku temu, aby odciąć Kuropatkinowi odwrót.

Kuroki chce także zniszczyć połączenie kolejowe z Mukdenem.

Brak żywności w Porcie Artura.

Londyn. (Dep. wł.) Donoszą tutaj z Tokio, że w Porcie Artura wojsko żywi się obecnie już tylko konserwami. Oblężonej załodze daje się dotkliwie uczuwać brak mleka i mąki.

Komendant korpusu sybirskiego.

Petersburg. (Dep. wł.) Komendantem V. sybirskiego korpusu armii mianowany został generał-porucznik Dembowski.

Pogłoski o zamachu.

Berlin. (Dep. wł.) Do Local Anzeigera donoszą z Petersburga, że ostatnie pogłoski o zamachu na cara Mikołaja

ja w Carskiem Siole powstały prawdopodobnie na tle następującego wypadku, który istotnie zdarzył się niedawno.

Oto pewien ogrodnik w Carskiem Siole rzucił się niespodzianie do stóp cara, błagając go o ułaskawienie, albowiem był zbiegiem z Sachalinu, skazanym tam na dożywotnie osiedlenie za jakieś przestępstwo.

Giełda pieniężna.

(Dep. „Wieku Nowego“.)

Wiedeń, 15 czerwca. Marki 117.37. Renta majowa 99.25. Weg. renta koron 97.15 Akcye austr. zakładu kredyt 639.75. Weg. zakł. kredyt. 743.—. Anglobanku 278.50. Unionbanku 519.—. Bankvereinu 510.—. Länderbanku 425.50. Kolei państw. 633.25. Lombardy 78.—. Akcye kolei Elbethal 420.—. Fabryki broni 479.—. Tytoniowe —.—. Alpiny 407.—. Rima Muranyi 485.—. Prask. Tow. żelaz. —.—. Losy tureckie 127.25. Ruble 253.50.

Usposobienie: wyczekujące.
Berlin, 15 czerwca. Akcye kredyt. 201.10. Tow. dyskontowe 185.90.

Usposobienie: bez ochoty.

Targ zbożowy.

(Depesza „Wieku Nowego“.)

Budapeszt, 15 czerwca. Pszenica na maj 0.00—0.00. Pszenica na październik 9.06 do 9.07. Zyto na październik 6.83—6.84. Owies na maj 0.00—0.00. Owies na październik 5.86—5.87. Kukur. na maj 0.00—0.00. Kukur. na lipiec 5.20—5.21. Rzepak na sierpień 10.45—10.55.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: rezerwowana.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Komunikaty.**Repertuar teatru miejskiego.**

We środę (nowość) po raz pierwszy „Cudowne dziecko“, czyli „Trzysta dni“ (L'enfant du Miracle) krotoczwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey; tłumaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp. Solska, Pawińska, Rotter, Ogińska, Feldman, Solski, Roman, Nowacki, Antoniewski, Kliszewski. Występ p. Eugeniusza Prochazki, artysty teatru poznańskiego w roli Georgesa Durieux.

We czwartek „Panna służąca“, komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maur. Hennequina.

W piątek po raz 2-gi „Cudowne dziecko“, czyli 300 dni“.

W sobotę (wznowienie) „Złote runo“

dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę po cenach zmniejszonych „Dom waryatów“, krotoczwila w 3 aktach Karola Laufs.

Repertuar teatru ludowego (sala dawnego Colosseum, pasaż Hermanów).

We środę „Wujaszek Alfonsa“, komedya w 1 akcie Jalewskiego i „Zakł“.

Z konserwatorium gal. Tow. muzycznego. Doroczny konkurs publiczny uczniów, ubiegających się o nagrodę, odbędzie się we środę 22 bm. o godzinie 4 w sali „Domu Narodnego“. Obok abiturjentów klas fortepianowych, śpiewu solowego i skrzypiec, przypuszczeni będą do tej produkcji hors concoure uczniowie roku przedostatniego tychże klas, tudzież klasy kompozyceji. Ta okoliczność niewątpliwie obudzi zajęcie się tak samą produkcją, jak i szkołą konserwatorium, której uczniowie biorą w niej udział.

Jubileusz Dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Firma p. Władysława Zborowicza we Lwowie podjęła się wykonania rzeczy wysoce artystycznej i narodowej ku czci Niepokalaney Królowej Korony Polskiej — wykonała serię z 6 pięknych kart pocztowych według szkiców artysty malarza S. K. Batowskiego. Treść tych kart następująca: 1) Rycerstwo śpiewa przed bitwą najstarszą pieśń polską „Bogarodzico“ 2) Św. Kazimierz śpiewa ulubioną pieśń do N. Maryi Panny. 3) O. Augustyn Kordecki broni murów Częstochowy z garstką wiernych. 4) Nunceusz papieski na prośbę króla Jana Kazimierza wymawia pierwszy raz „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami“. 5) Lud litewski korzy się u stóp Maryi Ostrobramskiej w Wilnie. 6) Kartka pamiątkowa ogłoszenia Dogmatu w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

Stypendya. Wydział Tow. nauczycieli szkół wyższych rozda 4 lipca br. 10 stypendyów z fundacyi im. Adama Mickiewicza wdowom lub sierotom po nauczycielach szkół średnich, a byłych członkach Tow. Podania o te stypendya należy przesłać na ręce p. radcy Próchnickiego (Lwów, V gimnazjum) najdalej do dnia 25 bm.

Z „Sokoła“. Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ (Macierz) we Lwowie urządza 26 bm. na własnem boisku uroczystość pamiątkową IV Złotn, poświęconą zwróceniem dyplomów i nagród zwycięzcom w zawodach na tymże zlocie, a następnie z wielką zabawą sokola.

Komitet zabawowy ze zgromadzenia towarzyszy kominjarskich, składa Wnym Panom kupcom i ofiarodawcom za udzielenie fantów, serdeczne podziękowanie.

Od Administracyi.
„Marya“ 1.70 × 3 = 5.10.

Kto zgubił kliszę fotocynkotypową, przedstawiającą mapę Polski z r. 1771, może ją odebrać w naszej Administracyi.

PIENIĄDZY

na 4% - towe

Amortyzacyjne pożyczki

ofiarujemy przez pierwszorzędnny budapeszteński i zagraniczny instytut pieniężny od 7% wartości szacunkowej na 1. 11. miejscu od 15—65 lat.

Kredyt osobisty!

Dla duchownych, oficerów, urzędników państwowych i prywatnych, kupców, przemysłowców z żyrantem lub bez, na przeciąg 1—15 lat, szybko, sumiennie i dyskretnie.

Konwersya bankowych i prywatnych długów

Meller Lajos és Társai

BANK KOMISOWY, Budapeszt VI, Dawid-utca 15

Przez sąd handlowy protokotowana firma.

szno tę swoją nową szarżę rozumiało i raczej siedzibą było ciszy, niż rozgwaru — częściej poglądało zawartemi okiennicami, niż otwartemi naciężaj sieniami — częściej wędrowało do Ojców Dominikanów na prywatę, niż do katedry na mszę królewską — częściej na pola elekcyjne szło szukać przeobadzki, niż kolasami i lektykami dążyło ku Krakowskiemu Przedmieściu.

Nielada też zdumienie cicha tę a na poly sielską ulicę musiało ogarnąć, gdy naraż majsterkowie jęli szeroką połać gruntu grodzić i miast dwuokiennej, smagłej a wystrzelistej kamieniczki, jęli, bez mała, cały rynek na zajętych placu budować. A robota duchem szła. Niby z pod ziemi wyrosł i front rozłożysty, a piękną dachówką czernoną, niby Sasaki pałac, kryty — i oficyny wielkie w czworobok i stajnie przestronne i gospodarskie obejścia. A ledwie Leszno przyjrzeć się zdołało swemu nowemu obywatelowi, gdy po nad podjazdem na tarczy ukazały się trąby..., a tuż runęła do nowej siedziby chmara pacholców, wczół ładownych, pojazdów i koni, a za nimi w tydzień zajeżdżała kolasa księcia Mikołaja Ra-

Było to nielada zadanie, bo Jacques dwie miał tylko odpowiedzi: tak i nie. Kaczyński zaś domyślnością nie mógł osiągnąć istoty zaszłych wypadków, tyle więc tylko po tej męczącej rozmowie doszedł, że pałac opieczętowany został przez prokuratora i że prócz jego i niemowy, w całej rezydencji nie ma żywego ducha, bo księżna wraz z całym dworem wyjechała, wiadomo dokąd, lecz gdzieś bardzo daleko, a nadto, że ani jego, ani Jacques'a nie pozostawionoby tutaj, ale niemowa ukryła się razem z napółprzytomnym Kaczyńskim w takim zakamarku podziemi, iż go odnaleźć nie zdołano.

Relacye te były mocno niejasne, zwłaszcza, że Kaczyński nie mógł zrozumieć, co skłoniło draba do rozciągnięcia nad nim opieki. Próbował w tej mierze dowiedzieć się czegoś, lecz niemowa na wszystkie zadawane mu pytania jeno zęby szczyrzył i klepał poufale pana Józefa po ramieniu.

— Chcieli mnie tu zamorzyć głodem i ciebie zostawili, abys się ulitował?!

Jacques zaprzeczył energicznie.

— Chcieli mnie zabrać z sobą?

Drab znów zaprzeczył.

— Myśleli, że na polu zamarł?

Jacques roześmiał się.

Pana Józefa ogarnęło zniecierpliwienie.

— No, jak jest, to jest, o tem sobie tylko pamiętajcie, że gdy mi się sposobność zdarzy, umknę wam ztąd!...

Niemowa zarechotał cicho i wyciągnął z kieszeni klucz.

— Zamkniecie mnie, jak wam się podobą!...

Drab obruszył się i wskazał energicznie na furtkę okolo-bramy, a potem ręką po obandażowanych nogach Kaczyńskiego przesunął. Pan Józef nie mógł wątpić o intencji Jacques'a, lecz pomimo to nie okazał ukontentowania.

— Widzę, iż naprawdę źle mi nie życzyście. Ale cóż — na nagrodę nie liczył! Sam nie wiem, co ze sobą pocznę.

VII.

Pałac księcia generała wojsk litewskich był potokami światła, a wrzał rozgwarem, mimo spóźnionej pory nocnej, a to ku wielkiemu zdumieniu ubogich dworków szlacheckich Leszna, które do niedawna ani myślały, że takiego potężnego będą miały sąsiada. Boć Leszno w roku 1768 ledwie że zrzuciło z siebie skromną sukienkę przedmieścia Warszawy, ledwie że kilku kamienicznikami i to z brzegu samego się ustroiło, ledwie że z traktu w ulicę stolicy się przedzierzgnęło. Miało niby wprawdzie już swoich possessyonatów, miało nawet kilka imion magnackich i kilka nielada pięknych tarcz herbowych, lecz gdzie mu tam było z Senatorską ulicą się równać, lub powadze i tradycji Starego Miasta strzymać: Le-

Recepty z przed 2000 lat.

(g) Dwóch egiptologów uczonych zajmujących się badaniem starożytnego Egiptu wydało teraz dzieło o magicznym papyrusie, pochodzącym z trzeciego wieku przed Chrystusem, a przechowywanym w stosunkowo dobrym stanie częścią w Londynie, częścią zaś w Leydzie. Zredagowany on jest w tak zwanem piśmie demotycznym, którem w przeciwieństwie do pisma hieratycznego, czyli kapłańskiego posługiwał się prosty lud. Papyrus ten jest dla znajomości języków jeszcze i z tego względu ważny, że zawiera środki pomocnicze do odcyfrowania bardzo trudnego pisma demotycznego.

Zalecają w nim pewne lekarstwo, zrobione z korzenia powoju, opium i mleka. Ten rodzaj powoju, który bezwzględnie wymieniony jest w tym dokumencie egipskim, nosi jeszcze dziś w ustach ludu nazwę powoju czyszczącego, podczas gdy naukowa nazwa jego brzmi *convolvulus Scammonia*.

Druga recepta przypisuje w równych częściach korzeń rumbabarum, słodkie drzewo, tatarak i rodzaj bluszczu, zmieszane w winie. Bluszcz musiał być w owych czasach bardzo rzadkim, lub też łatwym do pozyskania się w wyborze, gdyż autor uważał za stosowne dodać do recepty dokładny opis bluszczu: „Rośnie w ogrodach, liść podobny do liścia winnego, podzielony na trzy płaty i ma wielkość dłoni; kwiat podobny jest do srebra, zdaniem innych, do złota“.

Ostatnia wskazówka tyczy się prawdopodobnie jeszcze starszego dzieła lekarskiego gdyż w starożytnym Egipcie nazywano srebro „białym złotem“.

W innym miejscu papyrusa podano lekarstwo na podagrę. Składa się ono z wilczego mleka, pieprzu, pyretum, pewnej rośliny bagnistej i siarki. Wszystko to zmieszane z winem i z oliwą należy nakładać na chora część ciała. Ten sposób leczenia podagry musiał być w starożytności bardzo rozpowszechniony, gdyż podane tutaj składniki zalecane są także przez innych lekarzy starożytnych.

Kilka środków podanych jest przeciwko zwichnięciu nogi, najulubieńszym zresztem była mieszanina z czosnku, mirry i oliwy, zmieszanych razem, poczem po natarciu nogi należało ją kapać w zimnej wodzie.

Kilka rozdziałów tego staroegipskiego dokumentu zajmuje się chorobami oczu, które w Egipcie musiały być bardzo rozpowszechnione, skoro do dziś jeszcze pozostała nazwa „egipskiego zapalenia oczu“. Ostrą maść na tę chorobę przygotowywano z oliwy, soli i nasienia pokrzywy“.

NADEŚLANE.

Wzbrania ta nie pochodzi od Redakcyi która odpowiedzialności za nią nie bierze.

Kancelarya adwokata

Dra Ign. K. Czernyńskiego

II Sydyka ck. Dyrekcyi gal. funduszu prop., przeniesiona do domu przy ul. Grodzickich 4, nr. telefonu 59. 2633

Choroby weneryczne

i zastawia obojętne choroby skórne i kości, osłabienia na tle neurasthenii leczy radykalnie

Dr. FRISCH

Pasaż Hausmana liczba 8.

Ordynuje od 8 — 10 i od 2 — 6.

A D W O K A T

Dr. Emanuel Kroch

przeniósł kancelaryę do Pasażu Hausmana nr. 6, I p. 1814

Jako pewną lokacyę kapitałów

polcamy 3998 i

4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.
4% i 4 1/2% Banku krajowego
4% i 4 1/2% „ Banku hipotecznego
4% i 4 1/2% Pożyczkę miasta Lwowa

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. Franciszek Zakrejs

powrócił z Abazji i Hercegowiny i ordynuje jak przedtem 50 B Gródecka.



Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

(w gmachu nowego muzeum miej.).

(Dokończenie).

„Studjum portretowe“ p. Sichulskiego wykazuje obok sporej dozy talentu, wiele jeszcze braków. Przedewszystkiem zamierzonego wrażenia siły nie udało się artyście wydobyć, mimo tak wielkiej ilości nałożonych farb, że obraz staje się niemal płaskorzeźbą na płótnie. By nwydatnie zmarszczki na czole, artysta posługuje się rylcem, złościąc w warstwie farb brzoźdy!

Lepszą już pracą tego artysty jest „Osioł“, obraz, malowany w plainair, w którym, obok niezaprzeczonego talentu, znać jednak jeszcze i to, że artyście przypominały się widocznie często owe studia szkolne w Bronowicach, zainicjowane zeszłego roku przez prof. Wyczółkowskiego. P. Sichulski szuka dopiero dróg i trudno mu przyjść do równowagi, ale prace jego na tej wystawie do lepszych obrazów należą.

Pośród pejzażów bezwzględnie zajmuje pierwsze miejsce p. Weysenhoff swą „Ciszą“. Stając przed tym obrazem, zapominamy, że znajdujemy się w sali. Zdaje nam się, że cudem jakimś przeniesieni zostaliśmy nagle nad ogromne stawisko litewskie, nad niezmierną toń, zarosłą kępami trzein, nenufarów i okrytą zieloną kaszką... Słońce już zaszło, ostatnie silne błyski rozprószyły się po ciężkich chmurach na zachodzie, okrywając je niezmiernie silną purpurą. Chłód wieczorny spłynął na wody drzemiące, a z toni wznosi się powoli, cicho, siny opar. Fala nie drży, zmarszczki wyrównały się i szyba wód odbija w dali purpurę chmur zachodnich, a bliżej nas seledyny stropu niebieskiego. Bór nadbrzeżny drzemie bez ruchu i tylko czarny ogromnie rysuje się na tle czerwonych chmur, a senne trzciny pochylają swe kście. Tylko w dali, na tle onej czerwieni chmur, przesuwają się w górze małe ciemne sylwetki dwóch dzikich kaczek. Ostatnie na ciągu, zapadną za chwilę w oczeretach.

Jest to pejzaż skończony w całym

słowa tego znaczeniu. Mimo zapożyczonego od Japończyków, aż drobnotkowego wykończenia, całość jest wybornie zharmonizowana i owiana owym tonem oparów wieczornych i grą światła i nieba, wody odbijającej i lotnych pyłków rosy. Jest tu przedewszystkiem głębokie ogromnie odczucie natury. Czuć, że ten człowiek nosi obrazy swe nie tylko w oku, ale i głęboko w sercu, że ukochał te stawiska i oczerety i bór ciemny i chmury purpurowe. Obraz też cały wielką, technię prawdą, czego dowodem czarność owa drzew, tak charakterystyczna dla borów Litwy i Polesia.

Nakoniec tytuł obrazu jest najzupełniej umotywowany. Artysta pojął ciszę doskonale i dziwnie, przez ruch właśnie ją uwydatnił. Słychać bowiem w tej ciszy nawet plusk malej rybki, słychać nieledwie ruch kręgow, poruszonych przez nią — zdaje się, że tam w dali w tej ciszy słychać ów żalosny świst skrzydeł, ciągnących kaczek. Bog. L.

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Należytać z prowinoły przysyłać można w markach pocztowych.

K. 220.000

głównie wygrane ogółem:

14 ciągnięć rocznie!

- 1 los włoski czerw. krz.
 - 1 „ Bazylika (Dombau).
 - 1 „ Jozziv (dobr. serce)
 - 1 „ Serbski tytoń.
 - 1 „ węg. czerw. Krzyża
- Polecamy powyższych 5 losów za gotówkę K 135 albo w 91 ratach po K 5. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty i K 2-50 (jednorazowo) na stempel i podatek.

7691 wygranych

mają losy węg. loteryi państw. Ciągnięcie 30. bm. Cena K 4 razem z przes.

Dom bankowy

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Skład płócien**korczyńskich**

Lwów, Halicka 16

połączone kompletnie gotowe wyprawy ślubne, począwszy od 200 złr. 2272

Sklep frontowy do wynajęcia Gródecka 5. 2453

Chłopca poszukuje się za opłatą do zakładu cynkograficznego M. Hegedüsa, Piekarska 14. 2545

Koronki 2462

Weloniki

Gorsety

najmniejszo lasony polecia

Ferdinand Güttler

we Lwowie ul. Halicka 1. 20.

Fryzerski pomocnik, zdolny a uprzejmy do gości będzie przyjęty. Wincenty OSWALD, ulica Sienkiewicza. 2196

Konkurencyjna Mleczarnia

przyjmuje także P. T. abonentów na obiady i kolacje przy ulicy Gródeckiej 1. 24, Bronisławy Iwanickiej. 2520

Fotograf, posiadający urządzenie do zakładu, poszukuje fachowca do spółki z małym kapitałem we Lwowie lub na prowincye, informację udzieli p. Brodowski, pae Halicki 14. 2553

Papuga gadająca bardzo oswojona za 120 k. do sprzedania. Leona Sapichy 7, między 2-4 po poł. 2561

Za bezcen

Szafarka, stoł, ławka, krzesło stołnic, praczkarka, tylko 10 zł, sprzedaje Karol Mydlarski, Batorego 30. 2607

Marecki Kowalski rzeźbiarz, wykonuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, t. j. kościelne meble i galanterijne, Kwów, Łyczakowska 6. 2597

Żywa przyjemność owieczka z młodym barankiem, tanio do sprzedania, ul. Zborowska 2. 2598

Dla pp. restauratorów i rzeźników! Wielka lodownia pokojowa do sprzedania. Wiadomość w kancynie w koszarach, ul. Piotra. 2549

Kolarz, zdolnego poszukuje Eugeniusz Śniesko w Skalu. 2514

Rowery

z pierwszorzędných fabryk

Rowery z motorem „Republic“

PRZYBORY DLA KOLARZY Warsztat reperacyjny, rakiety, piłki i siatki do Tennisa poleca w największym wyborze magazyn towarów sportowych

W. Lukaszewicz

Lwów, ul. Akademicka 26.

Syriusz Lwów, Trzeciego Maja 3, zniża ceny kawy o 20 hal. na klg. Przy innych towarach opuszcza 10 proc. od zwykłych cen. Dobra kawa palona pół klg. 230 hal. 1855

Wyborny miód deserowy, kuracyjny z własnej pasieki, polecany przez lekarzy, 5 klg. 8 kor. opłatnie; Woda miodowa, naturalny i najłepszy środek na płód (wydelikacja i odmładza). Zachem broszurki Bra Ciensie i kiego o miodzie. Warto przeczytać. Żądajcie Korzeniewicz, em. nauczyciel, 1 WANCZANY 2445

Ubiory zakopiańskie, jakoteż wszelką garderobę dla panienek, chłopców i dzieci, poleca i wykonuje gustownie, starannie i bardzo tanio Józefa Kiebel, Lwów, Akademicka 1. 24. 2371

Materace czysto włosiennie po zł. 16, 18 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po złr. 6,50, 7, 8 do złr. 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła itp. Największy wybór w specjalnej pracowni kolder i materaców. Józefa Szustera, Lwów, ul. Kopernika 1. 5. 16441

Hygieniczne tutki „PRIMUS“

z watą preparowaną chem. „Optimus“, usuwającą istotnie nikotynę z dymu tytoniowego, co odnośnie badania chemiczne stwierdziły, wyrabiane z oryginalnej białki francuskiej „ABADIE“ i egipskiej są ostatnim dodatnim wyrazem wysiłku na polu higieny palenia. Do nabycia w fabryce tutek „PRIMUS“ 1608 Lwów, ulica Mickiewicza 2.

W każdej miejscowości

pragniemy oddać zastępstwo **Bardzo korzystne**

osobie godnie zaufania. Przedmiot bardzo pokupny, w każdym domu sprzedajny. Nie potrzeba praktyki ani znajomości szczególnych, ni kapitału. Wiadomości bliższych każdemu udzielamy bezpłatnie. Adres: „Zastępstwo“, Administracja. 2454

Pracownia sukien damskich L. Mądzejewskiej dawniej L. K. Schweizerówny, poszukuje panien do krawiecczyni. Fredry 2, 1 p. 2536

Bajecznie tanio!

ubierać się można li tylko w składzie Norberta Wandla, Jagiellońska 1. 6.

Ubrania męskie od 8 złr.

Paltoty letnie od 10 złr.

Uniformy dla studentów od 7 złr. Zamówienia do miary wykonuje jak najstaranniej. 1745

Ludwik Veltzé

upoważniony budowniczy

we Lwowie, Chorążczyzna 18. przyjmuję do projektowania i wykonania w przedsiębiorstwo, budynki monumentalne, czynszowe, gospodarcze, wille, urządzenia wewnętrzne i sklepowe itp. 1108

Realność z pięknym, obszernym ogrodem nadająca się wszelkim przedsiębiorstwom, do sprzedania, zamiast kamienicy lub wydzierżawienia, rest. „Dzierżawa“, Lwów. 2624.

Lokomobila 8-konna wraz z młocarnią, wyrób angielski do sprzedania. Antoni Spiałek, Brzezany. 2622

Fortepian krótki czarny, ozdobny, mało używany, sprzedam za 260 zł., Łyczaków 4. 2621

Osoba w średnim wieku, inteligentna, wolnego stanu, posiadająca do 700 zł. kapitału, życzy sobie posłużyć konduktora pocztowego, woźnego lub kolejowego, wdowca bezdzietnego lub kawalera z dekretem. Adres: M. M. poste restante Lwów. 2623

3 pokoje, kuchnia, Hofmann 4. 2620

Inkasant na stałą pensję potrzebny. Sykstuska 32, 1 p., Filia „Informatora“. 2619.

Robię papierosy 5 centów od setki, Łyczaków 64 w skł. pie. 2617

FILIA

„Informatora“

Lwów, Sykstuska 32, 1 piętro ogłasza, że dla osób poszukujących pracy, już wydała wykaz posad zaofiarowanych. 2618

1. lipca

najbliższe ciągnięcie. Rocznie dziewięć ciągnięć ma grupa losów.

1 los austr. Czerw. Krzyża

1 los węgierski Bazylika

1 los serbski tytoniowy

1 los węg. Jozziv

4 losy polecamy za 182

koron (33 rat po 4 kor.)

Składający pierwszą ratę

oraz 2 kor. 50 hal. na

stemple i podatek, gra

zaraz na pow. losy. Koszta

szta dodatkowe wykluczone. Gazeta losowań

bezpłatnie.

Dom bankowy i kantor

wymiany

SCHÜTZ i CHAJES

we Lwowie, pl. Maryacki

1. 7. róg ul. Kopernika.

Emilia Lenartowicz, kucharka, niech się zgłosi w hotelu Centralnym u portyera. 2587

H. M. Kłamstwo wykryte. Prawda ukazała się! Wiem o tem. Widziałem. *Artylerzysta.* 2642.

Potrzeba zdolnej panny do krawiectwa, Botmów 4, III p. drzwi 14. 2638

Rower w dobrym stanie sprzedam, Czarneckiego 16. 2629

Pracownia dobrze się rentująca zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administr. pod W. N. 2635.

Pies mieszanec, żółtej maści „Puf”, zgubił się w niedziele 12 bm. Znalazca zechce się zgłosić ul. Franciszkańska 1 10, gdzie otrzyma wynagrodzenie.

Osoba w starszym wieku 50-letnia, wdowa, bezdzietna, inteligentna, od nikogo niezależna, ze skromnym posagiem do 2000 koron, chce zapewnić sobie byt na przyszłość jako dożywocie. Reflektanci zgłoszą się pod literami „A. B.” nr. 321 gł, poczta, Lwów, poste restante. Jeżeli możliwe, uprasza o fotografię do zwrotu. 2631

Mieszana ze wszystkich owoców znakomitą Nalewkę Ratafię z niezwykle delikatnym smakiem i aromatem, wyrabia i poleca litrową butelkę po 135 ct. firma

Jan Muszyński
Lwów, Grodzickich 3. Dwie butelki na poselkę pocztową 5 klg 2632

Bogdanówka 1. 2 (obok rogatki grodeckiej) we własnym domu

Już otwarta została restauracja wraz z piwiarnią i winiarnią. Poleca najrozmaitsze gatunki wódek i likierów oraz piwoekspozycyjne i marcowe na miarę i w butelkach. Osobna Winiarnia. Rozmaite wina po cenach umiarkowanych. Wyborna kuchnia. — z skrzętną i uprzejmą obsługą. Przejmuje się również abonentów na obiady i kolacje. O liczne odwiedziny uprasza się 3793 uprzejmie

Z. Stallmeister



Brzytwy

własnego wyrobu: szwajcarskie, angielskie i solingenskie,

Maszynki

do strzyżenia włosów w cenie od 5 kor. 60 hal. do 9 kor.

Heble

do wycinania nagniotków poleca

JAN LAURUK (położownik)

Lwów, Halicka 6.

Poszukuje się

bardzo zdolnych panien do spodnie i do staników za bardzo dobrem wynagrodzeniem **Hass. Skarbowski** 17. 2626

Do domu prywatnego potrzebna panna do szycia. Zgl. Chorążczyzna 7, obok schod.

Z braku znajomości

poszukuję na tej drodze towarzysza życia. Wdowa młoda, inteligentna, mówią, że i przystojna, posiadani mająteczek skromny. Pożądany człowiek starszy na pewnem stanowisku, bezdzietny. Sprawa traktowana na serio. Adres: „Marya”, Stanisławów.

Jest do sprzedania realność na Zamarstynowie 1. 39. Wiadomość w kuźni. 2625,

Realność rentowna, tanio do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Biuro Czerwińskiej — Lwów, Kamińskiego 6. 3730.

Małżeństwo poszukuje do interesu masarskiego pannę sklepową z kaucją w gotówce 300—400 koron. — **Niewiadomski, poste restante Jarosław.** 2628

Zastępcy, którzy z honorów do pisania oraz galanteriją posiadają styczności kupieckie, są poszukiwani do rozpowszechnienia artykułu w zakres przyborów do pisania wchodzących dla Galicyi i Bukowiny. Reflektanci zechcą podać adres oraz referencye. Poczta, Lwów I. fach 72. 2640.

Wolne posady

Przy Lwów. Filii Towarzystwa ubezpieczeń, są do obsadzenia posady akwizytorów do pozyskania ubezpieczeń życiowych i posagowych. Warunki: stałe dzienne dyety z góry płatne podczas podróży i osobno bezzwłoczne wynagrodzenie, za pozyskane ubezpieczenia. Reflektanci zechcą nadsyłać swe pisemne oferty z podaniem wieku i całego życiorysu, pod napisem „Wolne posady” Lwów, poste restante. 2636

Osoba samotna poszukuje spólniczki samotnej do istniejącego interesu, choćby z niewielką gotówką. — Interesowani podadzą adres pod „Samotna” do Wieku 2637.

**SEZONOWE
Kapelusze
DAMSKIE**
po cenach własnych kosztów poleca
— Salon mód —
Teofilii SPECHTOWEJ
Akademicka 20.



Warszawski Magazyn i pracownia krajowa obuwnicza
DAMSKIEGO I MĘSKIEGO
J. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, ul. Wałowa 11 a.

Ważne dla budujących!!

Ceny fabryczne.

Wapno	białe i hydrauliczne — — —
Cement	portlant wagonami i na beczki. — — —
Asfalt	naturalny i sztuczny. — — —
Posadzki	kamionkowe i cementowe. — — —
Rury	kamionkowe, żelazne i betonowe. — — —
Cegły	szamotowe i okładzinowe. — — —
Kanalizacja	oraz roboty betonowe — — —
 Dachówki	czerwone i terrowane. — — —
Wodociągi	łazienki, klozety. — — —

Bracia MUND

fabryka wyrobów cementowych, skład materiałów budowlanych i konc. zakład instalacyjny
Lwów, ul. Sykstuska 23 (stara poczta)
TELEFON 605.
Ceny fabryczne. 2047

Sanatogen
na wzmocnienie nerwów
na wzmocnienie ciała
strzytać można w aptekach i drogueryach.
G. BRADY, Gen. Zastępstwo na Austro-Węgry Wiedeń I. Fleischmarkt 1
Ilustrow. broszura bezpłatnie Bauer & Cie, Berlin S. W. 48. Friedrichstrasse 231.

ZNAKOMITEGO WYROBU

Dachówki Nowotoczyńskie

z podwójnymi fełcami

czerwone, czarne, glazurowane
poleca wyłączny zastępca**Henryk Eber, Lwów, pl. Smolki 3.**Pokrycia wykonuję wprawnymi robotnikami.
Cenniki i wzory bezpłatnie. 1617

Szczelne łączenie i ładny kolor.

Ceny niskie. Dostawa natychmiastowa.

Dochód nieograniczony

zapewnić sobie mogą wszędzie osoby uczciwe, gotowe zająć się rozszerzeniem wydawnictw religijnych i popularnych we wszystkich językach. Warunki bardzo korzystne. Szczegóły bezpłatnie 2454

Reński Zakład wydawniczy
Kolonia (Koeln) Badstr. 1.**Poplamione**Ubrania męskie i damskie
nieprute
czyści i odnawiaPierwszy chemiczny zakład
Szymona WEISSAtylko ul. Kopernika L. 12
LWÓW.Na żądanie czyści się za
pomocą aparatu w prze-
ciągu kilku godzin
1820**Przeciw molom****Ż i robakom**dla ochrony sukien, mebli
posiada dywanów i t. p.

poleca

Naftalinę na wagę
i w kartonachAntyputrynę
Kamforę naftalinową
Kamforę
Liści paczulowe i piżmo
Terpentynę
Naftalinowy papier
Andela proszek prze-
ciw molom
Tynkturę kajeputową
Ziółka antymolowe itp.**Alojzy Hübner**

Lwów. 2406

„Cunard Line“

LINIA

FIUME-AMERYKA

Następujące okręty wychodzą

z Fiume do New-Yorku

„Sławonia“ dnia 28 czerwca.

„Pannonia“, dnia 12 lipca

„Ultonia“, dnia 26. lipca

„Sławonia“ dnia 9 sierpnia

Blizszych informacyi udziela po polsku

Krol. węg. koncesyonowane biuro

„MENETJEGYIRODA“

Budapeszt, Vigadóter 1.

Umarł dawno Singer!pozostał tylko jego system, który został znacznie ulep-
szonym przez fabrykantów wyrabiających lepsze i gorsze
maszyny do szycia. W Europie istnieje 80 fabryk, z któ-
rych wybrałem kilka najlepszych, jak Pfaff, Biesolt,
Locke itd. i dostałem zastępstwo na całą Galicyę. Spro-
wadzam maszyny pełnymi wagonami. Dobre fabryki u-
mieszczają własną firmę na maszynach, zaś lieho pokry-
wają swoją tandetę szumnym napisem Singer.200 maszyn obrączkowych i Central-Bobbin jest
zawsze na składzie do wyboru.

Lwów, Hotel Żorża

JÓZEF IWANICKI

mechanik i specjalista.

Proszę żądać cenników.

1255

Pierwszy w kraju

Skład maszyn

do szycia

i warsztat

reperacyjny

**„16 lat na Sybirze“**do podpisanego nakładcy, otrzyma 10 zeszytów, nadsyłający 5 K 50 h otrzyma
wszystkie zeszyty po wyjściu. Zeszyt okazowy bezpłatnie proszę żądać
prawdziwe opowiadanie skazalca, który przeboleł 16 lat niewoli
sybirskiej i wyratował się ucieczką przez JAPONIĘ na miej-
sce swego przeznaczenia. Całość zawierać będzie najwyżej 25
zeszytów po 10 ct. (20 hal.) — Nadsyłający 2 K 20 h wprost
Nakładca R. Landau, Lwów, ul. Czar-
neckiego 1. 3.

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!